Nr. 43. Czwartek, 23 Lutego 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 18 lutego 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 10. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 24 grudnia 1887 r. o zmianach przy kontroli towarów w powiatach pogranicznych.

Nr. 11. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 stycznia 1888 r., o przekształceniu kilku c. k. urzędów celnych w Czechach na ekspozytury celne.

Nr. 12. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 stycznia 1888 r., o upoważnieniu królewskiego węgierskiego głównego urzędu celnego drugiej klasy w Klausenburgu (Kołoszwarze) do wolnego od cła wysyłania naprzód lub w uzupełnieniu przedmiotów podróży.

Nr. 13. Ogłoszenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 13 stycznia 1888 r., o traktowaniu cłowem pewnych chemicznych produktów.

Nr. 14. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 stycznia 1888 r., o dopuszczeniu surowego oleju zwierzęcego, jako oleju denaturalizowanego przy produkcyi wybuchowej rtęci (Knallquecksilber).

Nr. 15. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 1888 roku, o rozpoczęciu czynności urzędowej sądu powiatowego w Seletynie na Bukowinie.

Nr. 16. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 31 stycznia 1888 r., o zniesieniu stacyi awizującej w Granczarewo dla urzędu celnego w Trebinje.

Nr. 17. Ustawę z dnia 7 lutego 1888 roku, o użyciu organów państwowych do projektowania i kierowania robót przy regulacyi dzikich potoków górskich.

Nr. 18. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 9 lutego 1888 r., o utworzeniu małej dystrybucyi bośniackich marek stemplowych w Wiedniu.

Nr. 19. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 11 lutego 1888 r., o habilitacyi docentów prywatnych na uniwersytetach.

Nr. 20. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 11 lutego 1888 roku, o zmianie regulaminu egzaminów ścisłych fakultetu filozoficznego z dnia 15 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 57).

Nr. 21. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 lutego 1888 r., o rozpoczęciu czynności urzędowej sądu powiatowego w Marienbadzie w Czechach.

Nr. 22. Ustawę z dnia 13 lutego 1888 roku, którą przywołone zostaje wyjątkowe powoływanie rezerwy armii i obrony krajowej na dni siedm dla wyćwiczenia w użyciu nowej broni palnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Z wielkiem niedowierzaniem przyjęto prawie wszędzie wiadomość, zapowiadającą rychłe rokowania dyplomatyczne w sprawie bułgarskiej, albowiem w ostatnich przynajmniej czasach nie zanosiło się bynajmniej na to, aby gabinet petersburski zamierzał wyjść z tej rezerwy, w jakiej się zamknął po niefortunnej misyi generała Kaulbarsa w obec Bułgaryi, i był gotów do zawiadomienia mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, o swoich w tej mierze planach i życzeniach. W tym przynajmniej duchu przemawiały oficyalne organa rossyjskie, a głosy te, w połączeniu z innemi enuncyacyami z Petersburga, zdawały się stwierdzać domniewywanie, iż Rossya nie tak rychło da się nakłonić do kroku, który mógłby być uważanym za pierwszy wyraźniejszy symptomat pokojowych dążności w kołach decydujących nad Newą. Według najnowszych jednak doniesień, i to pochodzących ze źródła zasługującego na wiarę, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w Petersburgu nie pozostał bez wrażenia ów ustęp z ostatniej wielkiej mowy ks. Bismarcka, w którym dano wyraźnie do zrozumienia Rossyi, iż powinna próbować załatwić trudności bułgarskie na drodze dyplomatycznej. O widokach nowo zainicyowanej akcyi nie można już dla tego samego wydać żadnego w tej chwili sądu, iż istota i charakter życzeń i propozycyj rossyjskich nie są jeszcze znane dokładnie. Zdaniem pism, będących wyrazem zapatrywań kół decydujących, życzenia te i propozycye w takim tylko razie mogą liczyć na poparcie gabinetów, jeżeli oprą się na interpretacyi traktatu berlińskiego. Chociaż w Petersburgu zapewniano i zapewniają bezustannie, iż Rossya nic innego nie pragnie, jak utrzymania tego traktatu; to przecież drogi i środki, jakie podawał kilkakrotnie rząd carski dla uchylenia z porządku dziennego sprawy bułgarskiej, znajdowały się w takiej sprzeczności z jasnemi postanowieniami traktatu berlińskiego, iż nie nadawały się do dyskusyi; a to głównie z powodu, iż nikt nie miał wiary, aby mogły być przeprowadzone, czy to na drodze dyplomatycznej, czy praktycznej.

Obecnie, jak się zdaje z głosów oficyalnych, Rossya obniżyła znacznie swe pretensye; domaga się bowiem tylko zbiorowego u W. Porty kroku, któryby zniewolił ją, jako państwo wykonywujące prawa zwierzchnicze nad Bułgaryą, do oświadczenia, iż ks. Ferdynand Koburski zasiada nieprawnie na tronie bułgarskim i że usunięcie tego księcia jest nieodzownem w interesie przywrócenia legalnego porządku w Bułgaryi.

Niewiadomo jeszcze, czy gabinet petersburski wskaże w swej propozycyi drogi i środki dla jej przeprowadzenia i czy zwróci się z nią do wszystkich mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. W kołach politycznych wyrażono już przed niejakim czasem pewną troskę o to, coby należało uczynić wówczas, gdyby wezwanie, wystósowane pod adresem księcia Ferdynanda, nie odniosło skutku, i gdyby ten książę, korzystając z popularności, jaką potrafił pozyskać sobie w Bułgaryi, ignorował wezwanie W. Porty. Jakiego rodzaju mogłyby być w takim razie zarządzenia przymusowe i komu należałoby poruczyć mandat dla przeprowadzenia woli zbiorowej? Czy wreszcie ewentualne zarządzenia przymusowe nie stałyby się źródłem nowych niebezpieczeństw i nowych komplikacyj na półwyspie Bałkańskim? Prasa berlińska i wiedeńska porusza te i inne jeszcze trudności, które wprawdzie mogą się niepojawić, z któremi jednak należy się z góry liczyć, są bowiem w obecnych warunkach prawdopodobnemi. Równocześnie prasa ta podnosi, iż w

---

6)

NOWELLA MEGO SĄSIADA

Z TEKI

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Ciąg dalszy.)

V.

Długo w noc nie mogłem zasnąć. Niemiłe obrazy snuły mi się przed oczyma. Przewracałem się z boku na bok, ale ich za sobą zostawić nie mogłem. Słyszałem, że Faustyna w drugim pokoju także nie spała. Wzdychała co chwila, jak to czyni człowiek, zawiedziony w nadziejach swoich. Czasem wymówiła jakieś słowo niezrozumiałe i znowu westchnęła. W westchnieniach tych czuć było gniew i oburzenie.

Wreszcie usnąłem. Teraz dopiero zaczęły się moje męczarnie. Śniło mi się, że Faustyna jak furya stanęła przedemną, a tupiąc nogą, aż szyby zabrzękły, zawołała: Coś zrobił z mojem złotem sercem, które ci dałam, nie zaglądnąwszy do hipoteki? Czyż przeczuwałam nieszczęśliwa, że na twojej wiosce tyle długów, że nawet trzech wieczorów z tańcami w karnawał wydać nie można! Dlaczegóż mi o tem wprzódy nie powiedziałeś? Byłabym poszła za pana Filemona, którego bezdzietny stryjaszek już dzisiaj dogorywa!...

I mówiąc to, rzuciła mi jakiś papier w oczy i odeszła z boleścią, jak odchodzi anioł zbawienia!... Podjąłem i przeczytałem: rozwód — jak to tylko u żydów się praktykuje.

Byłem teraz nad miarę nieszczęśliwy.. Najprzód zaczęli sąsiedzi a potem nawet nieznani ludzie wycierać sobie zęby mojem nazwiskiem. Komponowano różne skandaliczne zajścia, podawano powody, jakichby sam czart nie wymyślił!...

Nastąpił proces — adwokat brał całą garścią pieniądze — ludzie gorszyli się, a ja stałem jak św. Sebastyan, bolesnemi strzałami na wylot przebity, a umrzeć nie mogłem!

Teraz dopiero czułem, jak to „złote serce“ gorąco kochałem. Zdawało mi się, że druga połowa mojej istoty odemnie się odrywa... że serce moje, rozcięte na pół ciosem bolesnym, zaczyna ustawać i zamierać.... że połowa szat moich spada ze mnie....

Takiego samego uczucia doznałem, gdy mi ogłoszono wyrok, że byłej żonie mojej mam dawać połowę dochodów moich!...

Zbudziłem się cały spocony, a zebrawszy się szybko, pobiegłem do pokoju stołowego, w którym słyszałem brzęk filiżanek i miły głosik Faustyny, która Wojtka za coś karciła.

— Niewierzysz moja droga — rzekłem na progu — jaki sen straszny miałem tej nocy!

— Co mnie tam twoje sny obchodzą — odpowiedziała niezwykle szorstkim głosem Faustyna — lepiej niech cię to obchodzi, co Wojtek na jawie robi! Zastałam go, gdy pił śmietankę a przytem stłuki garnuszek!

— Nic to jeszcze w obec tego, co mi się śniło!

— Nie trzeba sobie głowy łamać nad tem, jak drugich oszukiwać, a nie będzie snów żadnych.

Spuściłem oczy w ziemię. Faustyna już się czegoś domyślała.

— Posądzasz mnie może niesłusznie — odpowiedziałem potulnie — oszustwo wtedy jest tylko występkiem, jeżeli przez nie drugiemu krzywdę wyrządzamy. Mam jednak przekonanie, ze ci żadnej krzywdy wyrządzić niechciałem!

— Jużto wy macie swoją własną logikę. Nic się nie robi z pewnym zamiarem krzywdy, ot tak tylko z roztargnienia, z nudów!

— Ani o jedno, ani o drugie nie możesz mnie posądzić. Większą część dnia zajęty jestem gospodarstwem, a resztę czasu poświęcam tobie. Czyż nie tak?...

— Wiele się robi dla pozoru, aby coś innego osłonić!

Czy posądzasz mnie o nieszczerość? Gdybym ci opowiedział, jakie zmartwienia przebyłem dzisiejszej nocy, chociaż to we śnie tylko....

— Cóż ci się śniło?

— Żeś mnie porzuciła?

— Porzuciła?... Dla kogo?

— Dla nikogo!

— Przecież jeżeli żona męża porzuca, to czyni to zawsze dla trzeciego!

— Tak... widzisz moja droga.. tu nie było żadnego trzeciego!

— Więc była trzecia?...

Łagodna zawsze Faustyna miała teraz podobieństwo do hijeny.

— Boże! Boże! — zawołałem — żadnej trzeciej nie było!...

— Jakiż był powód naszego rozejścia się?

— Powód... powód... żaden właściwie powód. Ot jakieś niesnaski i nic więcej. Słowo honoru, że nic więcej. Czasami coś nam się uroi i zaraz z komara zrobimy wołu! Jakcię kocham, moje serce!

Faustyna spojrzała teraz na mnie z takim wyrazem na twarzy, jakiego nigdy jeszcze u niej nie widziałem. Niby się śmiała, niby groziła, niby żartować chciała, ale gdyby w tej chwili miała nóż w ręku, tobym mimo jej wszelkich wdzięków najmniej o trzy kroki od niej się oddalił.

Po chwili jakieś weselsze wzruszenie zabłysło w jej oczach.

— Więc aż do rozwodu miało przyjść między nami? — zawołała.

— Tak... to jest... ale to tylko z twojej strony.

Patrzała na mnie długo i przenikliwie. Nie wytrzymałem jej wzroku.

— Wiem ja, mój drogi, — mówiła z ironicznym uśmiechem — w jakimto celu wykomponowałeś ten sen rozwodowy! Chciałeś wiedzieć, jakbym to przyjęła, gdyby rzeczywiście zaszła tego potrzeba!... Były to zwiady!...

— Przysięgom ci, że nie miałem żadnej myśli ubocznej..

— Sny nocne są tylko reprodukcyą naszych dziennych myśli... coś ci latało po głowie o rozwodach..

— Jak cię kocham, ani na myśl mi nie przyszło. Przeciwnie, gdy we śnie mnie porzuciłaś, byłem tak smutny, aż się spociłem. Niechciałem nawet wierzyć, aby ten anioł mój, którego białe skrzydła widzę zawsze nad sobą, miał się nagle zmienić w taką...

— W taką?...

— Furyę, chciałem powiedzieć, ale widzisz, że nawet wymówić nie mogłem tego słowa. Ale szczerze ci powiadam, że wyglądałaś jak furya nieprzymierzając, gdyś przed sądem wygadywała na mnie, żem...

— Uspokój się.... do sądu jeszcze daleko. Straszniejszy jest sąd domowy! Radzę ci, dowiedzieć się o tem we śnie drugiej nocy!

Rzekłszy to, zadzwoniła na pannę służącą, przez co rozmowa nasza musiała ustać.

W duchu tylko widziałem na horyzoncie domowym czarną chmurę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

załatwieniu sprawy bułgarskiej muszą uczestniczyć wszystkie mocarstwa, które w jaki bądź sposób są interesowane w rozwoju kwestyi wschodniej, a więc wszystkie państwa, które brały udział w kongresie berlińskim i podpisały zawarty wówczas traktat.

Rada Państwa.

(*CLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 20 lutego (Korrespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20. Izba licznie zebrana; tylko ławy polskie pełniejsze niż w dniach ostatnich. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie. Loże prawie puste; galerya nie tak zapchana, jak na ostatnich dwu posiedzeniach.

Pos. Krofta składa na stole prezydyalnym wniosek o wydanie ustawy, regulującej prawo policyjne co do nakazów i zakazów, i kompetencyę policyjną w sprawach karnych. — Postąpi się z nim wedle regulaminu.

Pos. ks. Czartoryski wnosi, aby na posiedzenia komisyi do rozpatrzenia projektu o nowem opodatkowaniu gorzałki, przystęp mieli wszyscy posłowie. — Izba wniosek przyjmuje.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, dokonano naprzód wyboru uzupełniającego do komisyi prawniczej, w miejsce pos. Gołuchowskiego, który z niej wystąpił. Z wyboru wypadł pos. Karol Lewakowski.

Następuje pierwsze czytanie wniosku pos. Kathreina, o zniesienie ustawy z roku 1872, o podatku budynkowym.

Pos. Kathrein motywuje wniosek, będący gotowym projektem noweli, zawierającej ulgi dla Tyrolu i Vorarlbergu, dla Dalmacyi i Salcburgii. Ustawa z r. 1882 stworzyła wprawdzie dla Tyrolu i Vorarlbergu stadyum przejścia stopniowego od dawnego do nowego podatku; ale im więcej zbliża się koniec tego stadyum, tem głośniejsze są skargi na uciążliwość podatku, nie liczącego się z ekonomicznemi właściwościami kraju. Nowy podatek budynkowy jest tem uciążliwszy, ile że Tyrol podwyższony jest także w podatku gruntowym. Pod względem formalnym prosi mowca o przekazanie wniosku komisyi podatkowej.

Pos. Angerer stwierdziwszy niepomierną wysokość podatku budynkowego, kilka, a nawet kilkanaście razy większego niż w innych państwach, nazywa go wrogiem ludu i państwa. Poczem zwraca się przeciw tym posłom tyrolskim, którzy zasiadają na prawicy, z ciężkiemi żarzutami, że to za ich sprawą, z pobudek politycznych, z usłużności dla Rządu teraźniejszego, z nienawiści ku lewicy, ustawa z r. 1882, tak niesprawiedliwa da Tyrolu, przyszła do skutku. Spodziewa się jednak, że za ten błąd klerykałów tyrolskich Izba nie zechce karać kraju. Chłop tyrolski — powiada mowca — choćby najbiedniejszy, przywykł do mieszkania ludzkiego, czem różni się od chłopa galicyjskiego; ale podatku większego płacić nie może.

Pos. Weeber żąda tego samego uwzględnienio dla Ołomuńca, jakiego wedle wniosku doznać ma Zadar i Inszpruk.

Pos. Wildauer szeroko kreśli obraz okoliczności, jakie od wieków złożyły się na to, że w Tyrolu są piękne budynki i wygodne mieszkania nawet włościańskie, które jednak nigdy nie byłyby stanęły, gdyby przodkowie przeczuwali byli tak niesłychane opodatkowanie. Z gruntu zmieniły się owe dawne okoliczności, upadły przemysł i rolnictwo, a podatek wyśrubowano, choć budynki po największej części nic nie niosą. Mowca oświadcza, że nie sprzeciwi się złagodzeniu podatku indziej także, nie w samym tylko Tyrolu.

Pos. Keil przypomina, że już w r. 1881 prorokował, jakie będą skutki nowej ustawy dla Tyrolu. Mimo to Tyrolczycy z prawicy głosowali za nią. Każdy grzech już na ziemi odbiera karę; dla klerykałów tyrolskich karą są własne ich skargi dzisiejsze na nowy podatek, który nie tylko ze względu wysokość jest niesprawiedliwy, lecz i ze względu na sposób rozpisania i pobierania.

Pos. Menger prawdziwie jadowicie zaczepia posłów Tyrolczyków z prawicy za to, że w r. 1881 głosowali za reformą podatku budynkowego; imputuje im nawet, że i teraz mogliby głosować przeciwko własnemu wnioskowi. (*Huczne brawa* z lewicy.)

Pos. Kathrein energicznie odpiera zarzuty Angerera i Keila, tudzież szyderstwa Mengera. Mowca nie był posłem w r. 1881, ale najzupełniej aprobuje postępowanie teraźniejszych kolegów, którzy wówczas posłowali. Mogli głosować za ustawą, bo zawierała ulgi dla Tyrolu, a dopiero doświadczenie pouczyło, że te ulgi są za małe. Mogli głosować za ustawą dla poparcia Rządu i słusznie tak sobie postąpili, bo i dziś jeszcze to samo powiedzieć trzeba, co wówczas powiedziano, że byłoby nieszczęściem dla Austryi, gdyby lewica dostała się do steru. (*Huczne brawa! z prawicy*).

Pos. Nabergoj prosi, aby w obradach komisyjnych uwzględniono także miasto Tryest.

Pos. Giovanelli obszernie przedstawia sprawę zachowania się posłów Tyrolczyków z prawicy względem reformy podatku budynkowego w r. 1881, aby sprostować przekręcone przez lewicę fakta. (*Huczne brawa! z prawicy. — Wielki niepokój i protesty z lewicy*).

Prezes wyrzeka naganę za wyraz „przekręcanie faktów,“ jako nieparlamentarny.

Pos. Menger zarzuca Tyrolczykom z prawicy, że, stawiając wniosek o zmienienie ustawy z r. 1882, postępują jak matka, która własne dziecko zabija.

Izba uchwala przekazać wniosek komisyi podatkowej.

Pos. Herold składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem zmiany ustawy szkolnej. — Wniosek, podpisany przez Młodych Czechów, zyskuje w Izbie dostateczne poparcie, więc postąpi się z nim wedle regulaminu.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne we środę.

Mowa J. Eksc. Ministra handlu margr. Bacquehema

o traktacie handlowym z Włochami, miana w Izbie wyższej.

Wysoka Izbo! Przyjemność mi sprawia, że niniejszy traktat o handlu i żegludze z Włochami doznał w sprawozdaniu komisyi traktatowej wys. Izby przychylnego ocenienia i że co do jednego tylko punktu odmówił mu aprobaty swej jedyny mowca, który w dyskusyi tej głos zabrał. (hr. Revertera). Treść wywodów jego stanowiły stypulacye o rybactwie na morzu i o żegludze nadbrzeżnej. Stypulacye te w nowym traktacie są dosłownie przyjęte z traktatu z z r. 1878. Dla tego też dobywanie korali i gąbki, jak dotąd, tak i nadal zastrzeżone jest na naszych brzegach wyłącznie naszym rybakom. Co prawda, wyrażały lokalne komisye rybackie w Dalmacyi i niektóre dalmackie Izby hadlowe — nadmieniam wyraźnie, że nie wszystkie — życzenia, aby w nowym traktacie stypulacye te uległy zmianie. Żądano, aby zupełnie zakazano używania sieci zwanej *cocchia*, niewodu, na odległość pewną od brzegu, od 3 kilometrów do 3 mil morskich — bo różne były w tym względzie wnioski. Wnioski te i życzenia zwracały się przeciw używającym niewodu rybakom z weneckiego obwodu morskiego, przeciw Chioggiotom. W rokowaniach atoli rząd włoski stawił zachowanie stypulacyj o rybactwie i żegludze nadbrzeżnej bez zmiany jako fundamentalny warunek zawarcia nowego traktatu. Dla tego Rząd tutejszy musiał zadać sobie pytanie, ażali korzyści, wypływające dla naszych rybaków i żeglarzy z wykluczenia około 300 włoskich łodzi rybackich i około 3290 włoskich okrętów, po większej części żaglowych, są tak oczywiste i przeważne, żeby jedynie dla tychże korzyści, bez względu na inne ekonomiczne interesa Monarchii, zaniechać zawarcia z Włochami traktatu.

Trudna to sprawa oceniać traktat handlowy, zwłaszcza zaś obszerny traktat taryfowy, ze stanowiska specyalnych, chociaż jak przyznaję, ważnych interesów cząstki kraju. Mojem zdaniem powodować się trzeba względami na całość ekonomicznych interesów Monarchii. Ale oto Rząd powodował się nietylko tą okolicznością, że zawarcie traktatu jest bardzo pożądane, lecz i tą, że rozporządzeniem ministeryalnem z r. 1884 używanie niewodu uległo pewnemu ograniczeniu dla ochrony pewnych rodzajów ryb, ikry i zarybku.

Nadto Włochy już od r. 1867 znajdowały się w posiadaniu prawa rybactwa, a udział Chioggiotów w rybactwie na naszych wybrzeżach zapewnia pewnym targowiskom dostatek ryb, z których biedniejsza ludność nadbrzeżna ma w znacznej części pożywienie. Zresztą udział ten nie jest bynajmniej tak wielki, jak to zazwyczaj się twierdzi; albowiem z pomiędzy 3246 łodzi obwodu weneckiego przybywa w roku tylko około 360 łodzi dla rybołówstwa na nasze wybrzeża; wartość połowu ich wynosi 413.000 zł., podczas gdy połów naszych rybaków reprezentuje wartość 2,258.000 zł. Twierdzenie, jakoby dla udziału Chioggiotów nasze rybactwo rozwijać się nie mogło, także nie zgadza się z rzeczywistością; albowiem od r. 1878 pomnożyły się nasze łodzie rybackie o przeszło 500. Ryb zaś, jak dowodzi statystyka targowa, także nie ubyło, raczej przybyło.

Nowy traktat nie zmienia też dawnych stypulacyj o żegludze nadbrzeżnej. Prawda, że wielkie są skargi naszych żeglarzy na włoskie statki żaglowe, które sprawiają im konkurencyę, ale i dla handlu naszego są pożyteczne. Tymczasem nasza także żegluga na wybrzeżach włoskich jest wcale znaczna, choć trudnią się nią, co prawda, statki większe i parowe, a nie pomniejsze żaglowce, o których egzystencyę głównie tu chodzi. Wykluczenie naszej żeglugi z wybrzeży włoskich nie zgadzałoby się z upragnionem rozszerzeniem jej na zachód w ogólc; dla wielkich parowców naszych byłby to cios dotkliwy; a wykluczenie pomniejszych włoskich statków żaglowych z naszych wybrzeży nie przyniosłoby naszym małym żeglarzom spodziewanych korzyści, bo pomnażające się u nas ciągle parowce i parowczyki, które są przyczyną niejakiego upadku żaglowców, wyzyskałyby to tylko dla siebie,

Co się tyczy ludności dalmackiej, widać pomiędzy nią pocieszający zwrot ku rolnictwu. Nie myślę lekceważyć znaczenia żeglugi nadbrzeżnej dla marynarki wojennej. Nie mam o tem należytego wyobrażenia; nie wydaję też sądu, czy żegluga żaglowa ma dziś jeszcze dla marynarki wojennej to samo znaczenie co dawniej, skoro manewry żaglowe należą już do wyjątków, bo wszystko machinami się dzieje. Ale to wiem, że marynarka wojenna ma dostateczne uzupełnienie w całej większej marynarce handlowej, w parowcach nadbrzeżnych i w wielkich parowcach „Lloyda“.

Rząd czyni dla Dalmacyi co tylko można. Dowodzą tego znaczniejsze budowle portowe, szczególnie w pomniejszych miejscowościach nadbrzeżnych; dalej zwolnienie małych statków od opłat portowych; nakoniec wielkie przedsięwzięcie uregulowania rzeki Naretwy, podjęte nakładem przeszło 6 milionów. Rząd zresztą chętnie nadal także popierać będzie interesa ludności nadbrzeżnej. Z tem wszystkiem nie waham się powiedzieć, że zachowanie dawnych stypulacyj co do rybactwa i żeglugi nadbrzeżnej jest wielkiem ustępstwem na rzecz Włoch, które znajduje usprawiedliwienie w tem tylko, że interesa Monarchii w innej dziedzinie zyskały kompensatę i zabezpieczenie. To przekonanie nakłoniło komisyę traktatową wysokiej Izby do stawienia wniosku o przyjęcie traktatu, a ja wniosek ten jaknajgoręcej wysokiej Izbie zalecam. (*Huczne brawo*).

Sprawy parlamentarne.

(*Gl*) Na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej, w dyskusyi nad projektem ustawy o stosunku władz akademickich do stowarzyszeń studenckich, p. Pernerstorfer, między innemi historyjkami, opowiedział następującą o profesorze Boltzmanie, teraźniejszym rektorze uniwersytetu gradeckiego:

„Niedawno temu profesor Boltzmann otrzymał wokacyę do Berlina, ale jej nie przyjął. Potem zdarzyło się coś — i to pewnie pozostaje w związku ze straszną historyą, której nam pan Minister za nic w świecie wyjawić nie chce. (t. j. z historyą obrazy majestatu przez studentów gradeckich). Profesor Boltzmann, znakomitość naukowa, pierwsza po Helmholtzu, przybył do Wiednia, a sposób przyjęcia, jakiego doznał od Ministra oświecenia, nakłonił go udać się natychmiast do Berlina z zapytaniem, czyby nie zechciano uważać odmownej odpowiedzi na wokacyę za niebyłą. A w Berlinie powiedziano mu: Ależ naturalnie, z przyjemnością zamilczymy odmowną odpowiedź Pańską. Co więcej, bez nowych pretensyj ze strony profesora Boltzmanna, dobrowolnie polepszono mu warunki wokacyi“.

Na to odpowiada profesor Boltzmann sam w piśmie do prezesa Izby poselskiej, p. Smolki, co następuje:

„Najzupełniejsza to nieprawda, jakobym przed rozmową z panem Ministrem oświecenia, w grudniu roku zeszłego, odrzucił wokacyę do Berlina; bo otrzymałem ją dopiero po powrocie z Wiednia. Tak samo najzupełniejszą jest nieprawdą, że owa rozmowa, lub jakabądź sprawa, pozostająca z nią w związku, wpłynęła na moje postanowienie co do tej wokacyi. Mianowicie także najzupełniej jest fałszywem, iżby sposób, jak sobie ze mną postąpił p. Minister, wpłynął był, lub mógł był wpłynąć na moje postanowienie. Owszem, co do rzeczy, o której mówiliśmy z sobą, zupełnie zgadzałem się z panem Ministrem, a forma przyjęcia, jakiego doznałem, była tak uprzejma i miła, że nie można o lepszej ani pomyśleć. Poczytuję sobie za obowiązek prosić o odczytanie niniejszego sprostowania w Izbie, tem więcej, ile że wysoka Izba weźmie sobie ztąd przykład, jak mało ściśle pojmują prawdę ci panowie posłowie, którzy poczytują za rzecz zgodną z własną godnością i z sumieniem swem wpływać na opinię wysokiej Izby opowiadaniami, tyczącemi się osobistych spraw osób, które nie zasiadają w Izbie i często prostować ich wcale nie mogą“.

Pan Smolka nie mógł uczynić zadość życzeniu profesora Boltzmanna co do odczytania pisma tego w Izbie, bo regulamin dopuszcza sprostowania tylko od posłów i Ministrów.

(*Gl.*) W komisyi budżetowej Izby poselskiej wywiązała się ożywiona dyskusya przy tytule budżetowym, obejmującym wydatki na trybunał administracyjny w kwocie 132.045 zł., t. j. o 1.489 zł. większej, niż uchwalono na rok ubiegły, a mianowicie nad wnioskiem rezolucyjnym pos. Zeithammera, o pomnożenie posad radców dworu przy rzeczonym trybunale. Kilku członków komisyi z lewicy zwalczało wniosek argumentami, że nie do parlamentu należy żądać pomnożenia posad, skoro sam prezydent trybunału nie żąda, i że zaległości w pracy nie są tak wielkie, żeby pomnażać liczbę referentów. Pos. Starzyński zmienił rezolucyę Zeithammera w tym duchu, żeby wezwano Rząd, aby zastanowił się nad sposobem przyspieszenia toku spraw w trybunale. Prezes gabinetu, hr. Taaffe nie przeczy, że czynności w trybunale tak się wzmogły, iż urzędnicy muszą wytężać już wszystkie siły; ale każe zważyć, że i w innych dykasteryach zachodzi przeciążenie urzędników. Nie mówiąc o sądach, pan Prezes gabinetu wspomina o bliższych sobie władzach politycznych, którym przybyło wiele pracy wskutek nowych ustaw panstwowych i krajowych. Pomnożenie urzędników w jednej dykasteryi wymagałoby tedy pomnożenia w innych także, a sytuacya finansowa właśnie w tym roku nie pozwala pomyśleć o wydatkach na nowe posady. Co się tyczy szczegółowo zaległości w trybunale administracyjnym, powstają one wskutek odbywania posiedzeń w pewnych tylko okresach, tak że raz wiele, a drugi raz mało jest pracy. Przy pomnożonej liczbie urzędników zabrakłoby tedy nieraz zatrudnienia. Ponieważ pos. Zeithammer wspomniał, że zwykł brać seryo rezolucye uchwalone przez Izbę, przeto p. Prezes gabinetu oświadcza z góry, iż dzisiejszej rezolucyi jego Rząd zadość uczynić nie może, i radzi, aby komisya nie uchwalała jej. Rezelucya pos. Starzyńskiego jest zbyteczna, gdyż właśnie pan Prezes gabinetu porozumiewa się z prezydentem trybunału, jakby zaradzić ponym niedostatkom. Poczem pp. Zeithammer i Starzyński wnioski swoje cofnęli, a komisya tytuł powyżej wymieniony uchwaliła.

Bez dyskusyi przyjęła tytuł prezydyum gabinetu (obejmujący także dwu ministrów bez teki i biuro prasowe), w którym wydatki czynią 143.087 zł., jak i w roku ubiegłym. Tak więc suma wydatków we wszystkich tytułach rozdziału „Rady ministrów“ (wraz z wymienionemi wczoraj) wynosi 1,044.032 zł, czyli o 4.689 zł. więcej niż uchwalono na rok ubiegły, dochodów zaś 719.900 zł., czyli o 3.600 zł. więcej.

Dalej uchwaliła komisya etat emerytur, którego część pierwsza, obejmująca specyficznie austryackie emerytury cywilne, wykazuje percypientów 67.878 czyli o 287 mniej niż w roku poprzednim, gdy tymczasem wydatki są preliminowone w kwocie 16,528.535 zł., czyli o 319.160 zł. wyższej. W Galicyi jest percypientów 12.409, czyli o 839 mniej, a wydatki na nich wynoszą 2 420.000 zł., czyli o 35.000 zł. mniej. Dochody są obliczone na 76.996 złr., t. j. o 2170 złr. wyżej; z Galicyi, mianowicie z Krakowa i Lwowa na emerytury straży wojskowo policyjnej ma wyływać 2210 zł. t. j. o 90 zł. mniej. Część druga obejmuje emerytury austro-węgierskie cywilne z przed czasu ugody zawartej w r. 1867. Percypientów jest tu jeszcze 639, czyli o 130 mniej, wydatki czynią 219.800 zł., czyli 25.400 zł. mniej; z nich atoli przypada na skarb węgierski 50.554 zł., tak, że skarbowi austryackiemu ponosić pozostaje 169.246 zł., t. j. 19.558 mniej, niż w roku zeszłym. Część druga nie jest rozłożona wedle krajów koronnych. Dochodów niema w niej żadnych.

Bez dyskusyi przyjęto rozdziały budżetowe następujące: Utrzymanie dworu Najj. Pana (lista cywilna) 4,650.000 zł., t. j. połowę sumy niezmiennej; drugą połowę ponosi skarb węgierski. Na kancelaryę gabinetową Najj. Pana 72.761 zł., czyli o 1461 zł. więcej; drugie tyle ponosi skarb węgierski. Na Radę państwa wraz z delegacyami i komisyą kontrolującą długi publiczne 731.821 zł., t. j. o 16.870 zł. więcej. Na trybunał polityczny (*Reichsgericht*) 22.600 zł., tj. kwotę równą zeszłorocznej.

Komisya parlamentarna prawicy odbyła przedwczoraj dłuższe posiedzenie, na którem zastanawiano się nad programem prac Izby deputowanych aż do rozpoczęcia dyskusyi budżetowej. O ile wiadomo, nie powzięto jeszcze żadnej uchwały

co do tego, czy znany wniosek szkolny ks. Liechtensteina ma być postawiony na porządku dziennym jeszcze przed feryami wakacyjnemi. Wczoraj miała zebrać się ponownie komisya parlamentarna dla omówienia ustawy o podatku od spirytusu. Wybrana dla tej ustawy komisya Izbowa, której przewodniczącym jest dep. Jaworski, rozpocznie w tych dniach narady.

Klub młodoczeski uchwalił głosować solidarnie przeciw wnioskowi księcia Liechtensteina.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 lutego.

(Ostatnie zajścia w Izbie deputowanych. — Ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.)

(*K*) Ostatnie zajścia w Izbie deputowanych, przebieg rozprawy nad ustawą o stowarzyszeniach studenckich, muszą każdego przyjaciela parlamentaryzmu napełnić prawdziwym smutkiem. W chwili takiej, jak obecna, znajdują wszakże niektórzy deputowani czas i chęć napadania na stany i osoby w sposób, obrażający wszystkie uczucia. W każdym parlamencie, tak jak w każdem liczniejszem zgromadzeniu, znachodzą się zawsze jednostki, dla których skandal jest jedynym sposobem wybicia się na widownię. To też nie należy się dziwić, że i u nas od pewnego czasu gwałtowność słowa odgrywa rolę. Objawy takie, to słaba strona wszystkich zgromadzeń parlamentarnych i innych.

Czemu się jednak dziwić należy, to temu faktowi, że inne poważne elementa Izby deputowanych nie uważają za stosowne występować przeciwko tym nadużyciom wolności słowa. Pogardliwe milczenie jest wszędzie na miejscu, tylko nie w parlamencie. Dla ogółu ten jest zwycięzcą, kto nie został odrazu powalony. Większość Izby przywiązuje może za małą wagę do opinii tłumu. Stronnictwa nasze zbyt wiele może zajęte są arytmetyką głosowania, zbyt mało sposobem prowadzenia debaty. Byłoby na czasie, a bezsprzecznie w interesie parlamentaryzmu, ażeby poważni posłowie zwracali uwagę na słowa i wyrażenia, padające w dyskusyi *in pleno*, i protestowali przeciwko temu, co ich uczucia obrażać musi. W ten sposób nauczą się i nasi „najgwałtowniejsi“, że nie wolno bezkarnie przekraczać pewnych granic.

Nie tylko pięknie przygotowaną mową ale i improwizacyą, odparciem *ex abrupto* przeciwnika, służy się stronnictwu i rzeczy. Przedewszystkiem zaś służy się przez to parlamentaryzmowi, który ma obecnie silnych i potężnych nieprzyjaciół, a któremu takie bezkarne wycieczki, obrażające wszystko i wszystkich, najsilniejsze zadają ciosy.

Najważniejszym wynikiem ostatnich debat parlamentarnych jest przyjęcie ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, przez Izbę panów. Jak wiadomo, postanowiła Izba deputowanych swojego czasu, że zabezpieczenie robotników wiejskich ma być wyjęte z pod ogólnej ustawy a pozostawione kompetencyi Sejmów, które mają te stosunki w drodze legislacyjnej uregulować. Izba panów przyjęła tę uchwałę Izby deputowanych i w ten sposób ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby będzie mogła być przedłożoną do sankcyi Cesarskiej. Wraz z niedawno sankcyonowaną ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, stanowić będzie ustawa w mowie będąca ważny krok na drodze polepszenia doli robotników. Jeżeliby Rząd obecny żadnej innej nie miał zasługi, to ta pozostanie mu na zawsze, że on dał początek do socyalno-reformatorskich prac Austryi. Na tej drodze przeprowadzono wiele ważnych reform. Przeprowadzono legislacyjnie ograniczenie pracy kobiet i dzieci, ustanowiono odpoczynek niedzielny, zrobiono początek do ustanowienia normalnego dnia roboczego, wreszcie stworzono ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa i choroby. Ważne to w historyi Austryi i w historyi ludzkości reformy. Nie ulega wątpliwości, że przykład państwa niemieckiego wpłynął znacznie na Austryę, ale pomimo to zasługą jest uznać pewne idee za odpowiednie i przeprowadzić je we własnym zakresie. Ustawy, o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby i kalectwa, przechodziły przez długie i zawikłane fazy w legislacyjnych obradach. W cesarstwie niemieckiem nie był jeszcze projekt rządowy dokładnie opracowany, a już Rząd austryacki z takim projektem wystąpił. Podczas gdy jednak w Niemczech projekta rządowe wkrótce zostały przyjęte, tak, że obie ustawy tam już oddawna są w życiu, u nas dopiero teraz jest możliwe ich zrealizowanie. Maszyna parlamentarna działała tutaj powoli.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest obecnie wprowadzaniem w życie ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa. Prace przygotowawcze są nader trudne, a to już dlatego, że niema żadnego odpowiedzialnego wzoru, wedle którego możnaby postępować. Organizacya tego zabezpieczenia w cesarstwie niemieckiem różni się bowiem wielce od zasad, w austryackiej ustawie przyjętych. Podczas gdy ustawa cesarstwa niemieckiego łączy tylko pokrewne rzemiosła w instytuta zabezpieczeń, polega ustawa nasza na zasadzie terytoryalnej, tworząc instytuta zabezpieczeń dla wszystkich rzemiosł, w pewnem terytoryum wykonywanych. W Niemczech istnieją t. z. *Berufsgenossenschaften*, w Austryi rozstrzyga *territoriale Zussammengehörigkeit*. W niektórych kołach podniesiono myśl utworzenia stałego instytutu zabezpieczeń państwowego, któryby służył za instytucyę doradczą rządu. O ile jednak moje informacyę sięgają, myśl ta jest uważaną za niepraktyczną. Tymczasowo postanowił rząd jedynie zreorganizować dotychczasowe biuro asekuracyjne w ministeryum spraw wewnętrznych i zamienić je w osobny departament ubezpieczeń, wzmocniwszy go nowemi siłami. Dla Galicyi nie ma — możnaby powiedzieć niestety — cała ta sprawa ubezpieczeń robotników tak wielkiego znaczenia, odkąd ubezpieczenie robotników wiejskich wyjęte zostało z ram ustawy państwowej. Nie mamy rozwiniętego przemysłu, nie mamy więc i wielu robotnikow przemysłowych. Czy zaś i kiedy przyjdzie najważniejsze dla nas ubezpieczenie robotników wiejskich do skutku, o tem trudno przesądzać. Rzecz ta zależy od sejmu.

Paryż 19 lutego.

(Sprawa Wilsona.)

(*L*) Jacy ludzie występują w tym procesie, jakie osobistości główną grają w nim rolę, o tem najlepiej świadczyło wczorajsze posiedzenie sądu, na którem odbyło się przesłuchanie p. Legrand, owego właśnie dekorowanego przemysłowca, i jego małżonki. Oboje zaprzeczają własnym swoim zeznaniom, zaprzeczają podpisom, szydzą z przedstawianych im dowodów, a to w sposób prawdziwie cyniczny.

Najsympatyczniejsze względnie wrażenie wywarł na audytoryum p. Belloc, zamożny kupiec paryski, którego pp. Ribaudeau i Dubreuil usiłowali także wciągnąć do swoich machinacyj. „Pewnego dnia, powiada świadek, otrzymałem wizytę p. Dubreuil, który zapoznał mię z p. Ribaudeau. Z początku zachowywałem się biernie, z ciekawości jak to daleko zajdzie. — Krzyż legii nie sprzedaje się wprawdzie, powiedział mi Ribaudeau — ale za pewnym wpływem można go otrzymać... nie bez pieniędzy. — Ileż to kosztować może? spytałem. — Pięćdziesiąt tysięcy franków! brzmiała odpowiedź. — Możesz pan, dorzucił Dubreuil, przyspieszyć swoją nominacyę, dając małą zaliczkę... 5.000 fr. na *Moniteur de l' Exposition*. Pan Wilson będzie w takim razie w obec pana zobowiązanym. — Na tem się skończyło; nie chciałem bowiem kupować orderu. Ale Dubreuil nie dawał mi spokoju; przychodził ciągle albo pisał do mnie, nalegając, bym z p. Ribaudeau poszedł do Wilsona. — Nareszcie, gdy już sprawa dekoracyj wybuchła, spotkałem raz p. Ribaudeau, który mi powiedział: Sprawa Wilsona załatwi się dobrze... może pan chcesz wznowić rokowania?... Na tymczasem proponował mi wyrobienie tytułu brabiego!

Ribaudeau: Zaprzeczam temu stanowczo!

Belloc: A ja również stanowczo twierdzę.

Dubreuil (dobrodusznie). To p. Belloc sam ofiarowywał 50.000 fr. Chodziło o inseraty, o reklamę. Pan Belloc jest człowiekiem uczciwym, ma zasługi, o których jestem przekonany; nie chcę go gubić, chociaż on mnie gnębi.

Przewodniczący: Oszczędź pan panu Bellocowi swoich pochwał.

Belloc: Na dowód, iż słuchałem tych panów tylko z prostej ciekawości, przytoczę, iż nie chciałem nigdy prezentować się panu Wilsonowi. Ribaudeau mówił mi nawet, że Wilson posiada kilka dekoracyj do swojej dyspozycyi, a to, ażeby pokryć koszta wydawnictw swoich licznych dzienników. Na pokrycie tych kosztów miały być użyte i moje pięćdziesiąt tysięcy...

Ribaudeau: Zaprzeczam temu.

Dubreuil (z uśmiechem). To ja wspominałem o tem panu Bellocowi, ale w wyrazach... ogólnych. (Powszechna wesołość). W ogóle Dubreuil zachowaniem się swojem i przemówieniami odgrywa rolę komika w tym smutnym procesie

Najfatalniejsze wrażenie wywierają zeznania p. Legrand. Jak już wspomniałem, zeznał on w śledztwie, iż jedynie, dzięki zabiegom pani Ratazzi i wpływom Wilsona, otrzymał dekoracyę. Zaraz potem Legrand był u Wilsona, a wróciwszy, cofnął swoje pierwotne zeznania, twierdząc, że ani pani Ratazzi, ani Wilson nim się nie zajmowali. Wówczas, przed tymże samym sędzią śledczym, oświadczył Legrand, iż Wilson namówił go, aby przeczył wszystkiemu, bo sąd żadnych dowodów nie ma.

I teraz, przy rozprawie, pan Legrand trwa przy tem cofnięciu zeznań pierwotnych. Niezręcznie a cynicznie twierdzi raz, że sędzia śledczy wpływał na niego, aby złożył kompromitujące dla Wilsona zeznania, to znów utrzymuje, że rozrzewniły go łzy pani Ratazzi, której jedyną obroną był dowód, iż posiada rzeczywisty wpływ u Wilsona, to wreszcie, przyparty do muru, oświadcza, że nie pamięta, jak to było rzeczywiście.

Ciekawą była konfrontacya p. Legrand z urzędnikiem policyi, p. Dulac, który prowadził pierwotne śledztwo, i przed którym p Legrand sam przyznał, iż Wilson namówił go do zaprzeczenia wszystkiemu. — Wezwany na świadectwo p Dulac, przytacza te słowa Legranda, a zwracając się do niego, zapytuje, czy będzie miał śmiałość zaprzeczyć?

Legrand (zmięszany): Tak... ale nie było przy tem nikogo! (Śmiech ogólny).

Widocznie cynizm łączy się z głupotą u tego dekorowanego przemysłowca.

W pierwszych moich korespondencyach donosiłem już o listach pani Legrand, pisanych do rodziny, w których sprawa dekorowania męża za wpływem Wilsona i za znaczne sumy pieniężne przedstawiona jest zupełnie jasno. Nadmieniłem już także, że listy te, produkowane w procesie cywilnym rodziny Legrand, zniknęły nagle, niewiadomo jakim sposobem u jednego z adwokatów, ale istnieją odpisy wierzytelne i autografy tych listów, przechowane przez jednego z członków rodziny, interesowanego w procesie; istnieją nadto wiarygodni świadkowie, którzy oryginały tych listów czytali. Pomimo takich dowodów, pani Legrand z całym cynizmem zaprzecza, jakoby kiedykolwiek te listy pisała; przytem zaś unosi się takim gniewem i zachowuje się tak nieprzyzwoicie, że przewodniczący niejednokrotnie musi ją przywoływać do porządku i uszanowania dla sądu a nawet grozi przedsięwzięciem środków prawnych, wskutek widocznie kłamliwych zeznań.

— Wiadomo pani, powiada przewodniczący — że matka pana Legrand pożyczyła synowi znaczną sumę pieniężną.... O tę sumę (94.000 fr.) po śmierci matki rozpoczął się proces przeciw mężowi pani, inni bowiem sukcesorowie domagali się zwrotu tego, co wziął ze spadku mąż pani na swój własny użytek, a jak oskarżenie twierdzi, na kupno orderu....

Pani Legrand (z gniewem). O tem nie wiem, i nie mięszam się do spraw mego męża!

Przewodniczący: Wszakże sama pisałaś pani o tem do siostry męża.... znaleziono listy pani, w których była mowa o panu Wilsonie....

Pani Legrand: Przepraszam, ja tych listów nie pisałam; sędzia śledczy czytał mi jakieś kopie mniemanych moich listów, — oryginały nie istnieją, bo ich nigdy nie pisałam.

W tej chwili pojawia się drugi świadek, szwagier p. Legrand, p. Moussy, który zeznaje najkategoryczniej, że oryginały listów sam czytał w obecności innych sześciu osób, które wymienia i które z kolei to stwierdzają. — Był jeszcze list jeden, dodaje p. Moussy, w którym p. Legrand w pierwszem uniesieniu radości po otrzymaniu dekoracyi pisał: „Wreszcie otrzymałem order dzięki p. Wilsonowi!“ —

Na podstawie zeznań p. Moussy i innych świadków, wiarygodność kopij a zarazem istnienie oryginałów są najzupełniej stwierdzone a przeto i główna podstawa oskarżenia co do faktu z p. Legrand utrzymana. — Pozostało jeszcze siedmiu świadków. Przewidują, że rozprawa skończy się we czwartek

Z obecnej sytuacyi.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Z kół dyplomatycznych dochodzą nieco pewniejsze wiadomości o zainicyowanej przez gen. Szuwałowa akcyi dyplomatycznej. Rząd rossyjski nie poczynił na razie żadnych urzędowych propozycyj w duchu mowy ks. Bismarcka, lecz idąc za inicyatywą ks. kanclerza, starał się zbadać, jakie przyjęcie znalazłyby u mocarstw środkowo europejskich przygotowane przezeń propozycye. Rossyi idzie głównie o to, aby nakłonić mocarstwa do przyjaznego dyplomatycznego nacisku w Konstantynopolu i spowodować tym sposobem W. Portę do przywrócenia legalnych stosunków w Bułgaryi. Tego rodzaju program rossyjski wywołał tutaj pewne zdziwienie, albowiem sądzą, iż rządowi petersburskiemu muszą być znane trudności w przeprowadzeniu podobnego programu i że rząd ten nie może się łudzić co do rezultatów takiego platonicznego wezwania. Ztąd też w tutejszych kołach politycznych przeważa zdanie, iż rokowania nie doprowadzą do zadowalającego wyniku. Nawet, gdyby Niemcy zdecydowały się wystósować wezwanie do Wysokiej Porty, postawa innych mocarstw będzie bardzo prawdopodobnie odporną. Jak mało cenią tutaj inicyatywę Rossyi, dowodzi ta okoliczność, iż pewna wysoko postawiona osobistość polityczna wypowiedziała otwarcie przekonanie, że Rossya dlatego tylko podjęła całą akcyę, aby po odrzuceniu jej propozycyj, co jest niezawodnem, mogła odgrywać nadal rolę obrażonej, i przedsiębrać nowe uzbrojenia.

Prasa berlińska wyraża się również z nieufnością o nowem położeniu dyplomatycznem. Tylko *Nordd. Allg. Ztg.* mniema, iż już to samo należy uważać za pomyślny symptomat, że powiodło się w ogóle wejść na drogę rokowań; dziennik ten dodaje jednakże, iż prasa rossyjska stara się o to, aby chwilowe nadzieje pokojowe niezbyt wybujały. *Voss. Ztg.* uważa propozycye rossyjskie, w przypuszczeniu, iż nie zawierają one nic więcej nad to, co jest wiadomem za płód poroniony. *Post* dowiaduje się, iż Wys. Porta wysłała notę do Petersburga, w której domaga się załatwienia trudności bułgarskich w połączeniu z Bośnią i Hercegowiną.

Z Paryża telegrafują do *Neue fr. Presse*: Francya wysłała już przychylną odpowiedź na doręczone rządowi dn. 18 b. m. propozycye rossyjskie. Gabinet petersburski spodziewa się, iż zaproponowane przez niego oświadczenie zbiorowe wystarczy, aby uczynić niemożliwem położenie ks. Ferdynanda w Bułgaryi. Gdyby wbrew oczekiwaniu ks Koburg stawiał opór, Rossya i w takim razie nie będzie myślała o materyalnej interwencyi, lecz zażąda udzielenia sułtanowi mandatu do przeprowadzenia woli Europy W Petersburgu liczą z pewnością na przychylną odpowiedź Niemiec; odpowiedź Francyi już nadeszła, Austro-Węgry, Anglia i Włochy nie zgłosiły jeszcze oświadczenia. W kołach rossyjskich są zdania, iż Austrya przed usunięciem ks. Ferdynanda Koburga domagać się będzie porozumienia Mocarstw, co do jego następcy, niemniej co do materyalnych i moralnych środków dla wykonania woli Europy, i że Anglia i Włochy przyłączą się w tej mierze do gabinetu wiedeńskiego. Pomimo to, w kołach rossyjskich mają nadzieję, iż ks. Bismarckowi powiedzie się nakłonić wszystkie Mocarstwa do porozumienia w sprawie akcyi, jaka ma być ewentualnie przedsięwziętą przeciw ks. Ferdynandowi.

W liście petersburskim do *Pol. Corr.* położono na to nacisk, iż dyplomacya rossyjska gotową jest popierać mocarstwa środkowo-europejskie w ich aspiracyach pokojowych, lecz pod tym tylko warunkiem, jeżeli Europa, w sposób niepozostawiający żadnej wątpliwości potępi obecny, niezgodny z traktatami stan rzeczy w Bułgaryi.

Godnem jest uwagi, iż *Nord* brukselski, pisząc o znajdujących się w toku pertraktacyach dyplomatycznych, podnosi, iż trudności, jakie już ukazały się, nie pozwalają przewidywać pomyślnych rezultatów.

Tenże dziennik powiada dalej, że wszelkie pogłoski, jakoby Rossya starała się o zawiązanie pewnych sojuszów, nie mają żadnej podstawy. Rossya pragnie w przyszłości także zachować sobie bezwzględną swobodę i niezawisłość akcyi.

Sprawa pożyczki rossyjskiej.

Pester Lloyd zamieścił następującą korespondencyę z Brukseli, wyjaśniającą zabiegi Rossyi, celem zawarcia pożyczki za granicą:

Rokowania rossyjskie z konsorcyum francusko-belgijsko-holenderskiem, co do zaciągnięcia pożyczki, rozbiły się; — oto rezultat trzechmiesięcznych zabiegów. Pierwsze porozumiewania się w tej sprawie rozpoczęły się już we wrześniu 1887, bezpośrednio pod naciskiem kampanii, jaką rozwinęły oficyalne organa niemieckiej prasy przeciw walorom rossyjskim. Wówczas rossyjski radca legacyjny, Ratamanow, który jest przydzielony do ambasady w Hadze, przybył do Brukseli i rozpoczął rokowania z belgijskimi finansistami, co do wprowadzenia na giełdę w Brukseli i Antwerpii papierów rossyjskich, a w szczególności pożyczki z r. 1877 i 1884 i obligacyj kolejowych. Następnie Ratamanow udał się do Paryża i tam działał w tym samym kierunku. Wówczas jednak nie wiedziano, jaką kwotę ma owa pożyczka wynosić. Wysokość jej oznaczono dopiero po powrocie cara z Berlina.

W ostatnich dniach listopada przybył do Brukseli nowy pośrednik i oznaczył rossyjskie żądania na 700 milionów rubli, czyli na dwa miliardy franków, których emisya w czteroprocentowej rencie miała nastąpić. W Brukseli uważano tę kwotę za zbyt wysoką, aby można ją zebrać w drodze subskrypcyj, — szczególnie, że w owym to czasie właśnie tak wojowniczo odzywały się pisma rossyjskie, a rząd zarządził zbrojenia.

Gdy i Francuzi nie objawiali ochoty dostarczenia dwóch miliardów, — rokowania odroczono, a w połowie stycznia b. r. na nowo je podjęto. Na ten czas od połowy grudnia do połowy stycznia przypadły owe wszelkie pokojowe enuncyacye cara i gazet rossyjskich. Związek, między temi pokojowemi zapewnieniami a rokowaniem o pożyczkę, jest jasny.

W połowie stycznia Rossya zażądała już tylko 400 do 500 milionów rubli na budowę różnych kolei. Francuskie instytucye zapewniły na paryskim targu pieniężnym dostarczenie 300 milionów; belgijskie i holenderskie resztę. Zasadniczo więc kwestya zdawała się być załatwioną. Konsorcyum postawiło jednak rozmaite warunki, a mianowicie niższy kurs emisyi, aniżeli miały wtedy papiery rossyjskie na giełdzie i rozszerzenie terminu spłaty do sierpnia, z tem zastrzeżeniem, że zobowiązania te nie mają mocy na wypadek, gdyby Rossya w tym czasie wojnę rozpoczęła. Minister skarbu rossyjskiego, Wysznegradzki, był od początku przeciwny zawarciu umowy pod takiemi warunkami, przedłożył ją jednak rozstrzygnięciu cara. Ten odrzucił bezwarunkowo, i dlatego rokowania spełzły na niczem. Tak więc po raz trzeci nie udały się zabiegi rossyjskiego rządu co do pozyskania dla swych potrzeb zachodnio-europejskiego targu pieniężnego.

KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Lesieczniki, w powiecie zaleszczyckim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **U Państwa Namiestnikowstwa** odbędą się recepcye 26 lutego, 4 i 11 marca.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6-tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wybór siedmiu członków i trzech zastępców do komisyi administracyi niestałych dochodów miejskich na rok 1888; sprawa zatwierdzenia statutu miejskiego muzeum przemysłowego; sprawa szkoły ludowej, utrzymywanej przez konwent OO. Dominikanów; sprawa sprzedaży kilku parcel gruntowych w Sichowie p. Franciszkowi Wolfarthowi (uchwała I); sprawa nabycia realności l. 492$^2/_4$ (l. ory. 46) ul. Zródlana i gruntów przyległych na cele rozszerzenia targowicy i budowy stajni dla bydła rzeźnego (uchwała I).

(*m*) **Przemysł domowy na Rusi**, sądząc po chwilowej ekspozycyi urządzonej od wczoraj w tutejszem miejskiem muzeum przemysłowem, będzie bardzo słabo reprezentowany na wystawie w Glasgowie. Z przedmiotów przysłanych do muzeum, postanowiono wysłać na tę wystawę: Kapę z jedwabnego pluszu, pięknie haftowaną przez p. Katarzynę Rybak, nauczycielkę haftów w tutejszej szkole przemysłowej, tudzież kołnierzyki i mankiety do ozdobnego stroju damskiego; obrus biały haftowany podług motywów ruskich przez p. Knee, nauczycielkę koronkarstwa przy wymienionej szkole, tudzież śliczną koronkę. Z przedmiotów przysłanych przez tutejszy zakład dla ciemnych postanowiono wysłać chustkę włóczkową i kaftanik dla dziecka, włóczkowy, wykonany przez dziewczątka ociemniałe. Będą dalej wysłane następujące przedmioty: śliczny *kieptar*, własność dr. Wereszczyńskiego; pięknie wyszywana koszula włościanki, fartuch i szlak, własność Leona ks. Sapiehy; prześliczna koszula włościanki z Rusi bukowińskiej i dwa wspaniałe kilimki z Załoziec, własność JE. Wł. hr. Dzieduszyckiego; bardzo piękny haft na tiulu, do firanki, misternie wykonany, tudzież „palka“ do przykrycia kielicha, wykonane w klasztorze pp. Franciszkanek we Lwowie. Ze zbiorów muzealnych wysłane zostaną *gerdany*, (będące dawniej własnością p. Szuchiewicza), tudzież wstawki, naszywki, naramienniki i t. p. włościan ruskich (ze zbiorów należących dawniej do p. Przybysławskiego). Spis powyższy dowodzi, że Galicya wschodnia nie zaimponuje Anglikom swoim przemysłem domowym. Prócz przedmiotów wyliczonych, oglądaliśmy jeszcze bardzo bogatą kollekcyę *gerdanów* z okolic Sniatyna, Horodenki i z Rusi bukowińskiej, tudzież obfity zbiór wstawek, naszywek i t. d. ruskich włościan, przysłany przez p. Ozarkiewiczównę z Bolechowa; zbiory te były w wiedeńskiem muzeum i zwracały na siebie uwagę; należałoby — zdaniem naszem — te zbiory, a zwłaszcza prześliczną i bogatą kollekcyę *gerdanów*, przesłać do Glasgowa. Z pań na prowincyi uproszonych przez komitet do zbierania przedmiotów przemysłu domowego, w celu wysłania ich do Glasgowa, tylko p. Stanisławowa Szczepanowska przysłała okazały dywan huculski (*łyżnyk*), tudzież hafty, pojasy i t. p. z okolicy Kołomyi, z tym dodatkiem, że przedmioty te, po wystawie Glasgowskiej, przejdą na własność lwowskiego muzeum przemysłowego.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Przeszkody, istniejące na linii między Lwowem-Brodami i Podwołoczyskami usunięto o tyle, że z dniem 22 bm. będą na tych liniach kursowały pociągi dzienne, t. j. pociągi nr. 1, 2, 7 i 8 między Lwowem i Podwołoczyskami; zaś pociągi nr. 101, 102, 107 i 108 między Krasnem i Brodami.

Pociągi nocne nr. 9, i 10 względnie 109 i 110 nie będą na razie w ruch puszczone.

— **Z kolei Państwowej.** Na szlaku Krasno-Sanok wznowiony został tylko ruch osobowy; na szlaku zaś Stanisławów - Husiatyn wszelki ruch jeszcze wstrzymany.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz trzeci „Ojciec Konstanty“, komedya w 3 aktach L. Halévy'ego i H. Cremieux; we czwartek „Napój miłosny“, opera Donizettiego; w piątek „Z przyjemnością“, komedya Mozera w przekładzie p. Walewskiego; w sobotę „Hugenoci“, opera Mayerbeera.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 25 b m., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: 1) „W wagonie“, komedya w 1 akcie M. Gawalewicza. 2) Deklamacya. 3) „Jesienią“, komedya w 1 akcie L. Swiderskiego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godz. 4 po południu.

— **Drugi z odczytów** publicznych, urządzonych przez Towarzystwo pedagogiczne mieć będzie w przyszły poniedziałek, dnia 27 b. m., p. Leon Syroczyński. Przedstawi mianowicie geognostyczną historyę ziemi polskiej.

— **Do zupy rumfordzkiej** dla biednych przesłał zarząd dóbr Łapszyn (pow. Brzeżany) na ręce administracyi *Gazety Lwowskiej* 1 kilo 30 gr. bulionu własnego wyrobu, który złożono w handlu J. Drexlera.

= **Przestroga.** Policya poszukuje za znanym rzezimieszkiem, Leopoldem Stroińskim, ponieważ sprawdzono, iż tenże w restauracyach i kawiarniach zabiera gościom niepostrzeżenie co najlepsze surduty lub kapelusze, pozostawiając natomiast inne, zupełnie znoszone. Onegdaj jeden z poszkodowanych odebrał mu swą barankową czapkę w restauracyi, poczem rzezimieszek wypożyczył sobie chwilowo od restauratora porządny kapelusz, zostawiwszy mu w zastaw zupełnie nowy srebrny zegarek, ankier na 15 kamieni genewskiej fabryki „Monnaro“ nr. 9753 z łańcuszkiem bronzowym z mosiężnym kluczykiem, po który się już nie zgłosił. Widocznie ten zegarek pochodzi z jakiejś kradzieży.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono za rogatką Zamarstynowską kramarzowi, Jakubowi Kohnowi, z zamkniętego mieszkania, dwa damskie płaszcze, jeden czarny aksamitny i jedwabny, podszyte czarnym wełnianym atłasem, wartości 80 zł.; męskie piżmakowe futro z sobolowym kołnierzem, czarną jedwabną materyą pokryte, wartości 70 zł., oraz trzy bekiesze.— Zgubiono złote kółko z kluczykiem żelaznym a drugim mosiężnym i ze złotym ołówkiem do wysuwania; złoty pierścień o mlecznym kamyku z herbem „Rawicz“, wartości 40 zł.; pugilares z kwotą 20 zł. i z wekslem na 1000 zł., 2 czerwca przez Karola G. akceptowanym.— Znaleziono starą podartą sukienkę z kwotą 1 zł. 79 ct. i klucz pokojowy w ogrodzie miejskim.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od E do S, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i do mgły skłonne, opad co najwięcej nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —12°C, najwyższa —9°C, najniższa w nocy —15°C.

Opad śniegu na dobę do godziny 8 dziś zrana wynosił 0·8 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— **Pożar pałacu w Psarach.** Dnia 16 b. m. około godziny 9 wieczorem wybuchł ogień w wadliwie zbudowanym kominie pałacu w Psarach, powiatu rohatyńskiego, własności hrabiny Wilhelminy Reyowej. Ogień ogarnął wnet dach pałacu, następnie dostał się do wnętrza i zniszczył do szczętu cały gmach, wartości 100.000 zł., z urządzeniem, cenionem na 50.000 zł. Szkoda ubezpieczona jest tylko w wysokości 39.000 zł. Przy pożarze tym znikł parobek Pawło Jackow, a gdy niedopalone szczątki ciała ludziego znaleziono w zgliszczach, przypuszczać można, że tenże zginął w płomieniach.

— **Stan wody na Wiśle**, na linii od Oświęcima ku Niepołomicom, jak donosi *Czas*, stale się obniża. Zator powyżej Niepołomic pozostaje niezmienny i ma być w najbliższych dniach w miarę potrzeby rozsadzanym. Lody na górnej części Wisły, jakoteż na jej dorzeczu powyżej Zatora spłynęły już. Lód ten jest cienki, najwyżej 15-centymetrowy, w drobnych kawałkach. Zatrzymał się poniżej Zatora, a gdy Wisła tak pod Czernichowem, jakoteż pomiędzy Siejowicami i Tyńcem na znaczniejszych przestrzeniach wolną jest od lodu, przeto z pewnością można twierdzić, iż m. Krakowowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **Bal u c. k. ambasadora w Rzymie.** Wieczne miasto traci powoli odwieczne swe obyczajowe cechy. Tradycyjnego karnawału ludowego w tym roku nie było wcale. Po pierwszem balu u dworu, najświetniejszym był bal u ambasadora austro-węgierskiego przy dworze włoskim, bar. Bruck. Królestwo oboje z królewiczem byli na nim; osobliwy to wypadek, albowiem królestwo w domach prywatnych, ani nawet w żadnem zagranicznem poselstwie nie bywają, sprzeciwia się temu bowiem etykieta domu sabaudzkiego, wcale nie demokratyczna. Ambasador czekał królewskiej rodziny u dołu schodów wspaniałego pałacu Chigi'ch, gdzie mieszka, ambasadorowa zaś u góry. Książęce apartamenta i pałac cały jaśniały tysiącami świateł. Królestwo przybyli o godz. 11 i prowadzeni przez ambasadorowę, weszli do sali balowej przy odgłosie sabaudzkiego marsza. Królowa Małgorzata miała na sobie przepyszną, pomarańczową, srebrem haftowaną suknię, dyadem brylantowy i brylantowy także naszyjnik. Tańczyła honorowego kadryla z baronem Bruck, mając za *vis à vis* syna swego księcia Neapolu, który tańczył z ambasadorową i po raz pierwszy tańcząc publicznie — bo go matka i pułkownik Hozyusz bardzo krótko trzymają — mocno był zażenowany. Jest to bardzo miły i szykowny młodzieniec, ale nader wątłego złożenia. Król który nosił ordery Annuncyaty i Złotego Runa. nie tańczył, ale rozmawiał ciągle. Liczba zaproszonych nie przechodziła 500, sama śmietanka arystokracyi i urzędowego świata. Z rodaków naszych kilka tylko było osób. Osobliwą urodą i wdziękiem zwracała na siebie oczy śliczna i milionowa panna Jurjewiczówna, córka z pierwszego małżeństwa słynnej także z piękności pani Wieńczysławy z Barczewskich Rodokonaki. Był także na tym balu Jan hr. Zamoyski, ożeniony z córką marszałka Pélissier'a, ks. Małakowa, ale hrabina i marszałkowa, które są także w Rzymie, nie były na tym balu. Nie bywają w świecie i mieszkają w klasztorze u francuskich zakonnic. Na wystawie watykańskiej odznacza się brylantowy krzyż z ogromnym szafirem, ofiarowany przez marszałkową Ojcu świętemu.

— **Kościół polski w Rzymie.** Korespondent rzymski *G. Warsz.* donosi: Od czasu, gdy rząd francuski odebrał Zmartwychwstańcom kościół św. Klaudyusza, dany niegdyś temu zgromadzeniu na czas nieograniczony, w żadnym już kościele rzymskim nie ma nauk i kazań polskich. Zważywszy ten brak polskiego kościoła, król Humbert chce w czysto polską świątynię zamienić kościół św. Jędrzeja na Kwirynale, należący do domu włoskiego, i powierzyć księżom polskim straż grobu i celi św. Stanisława Kostki, zkąd Jezuici, skasowani zupełnie przez rząd, od dawna ustąpili.

— **Upadłość.** W Rzymie zbankrutował znany dom bankierski braci Moronich. Długi wynoszą 48 milionów lirów.

— **Samobójstwo.** W Warszawie zastrzelił się przed kilku dniami 28-letni Władysław Milan, pracownik w browarze Junga, poddany austryacki

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano przedwczoraj w różnych okolicach departamentu Pyreneów i w Nawarze. Trwało 10 sekund. Tu i owdzie runęły budynki — Jednocześnie donoszą depesze dzienników londyńskich z Chin, że w prowincyi Yun-Nan, w południowo zachodniej stronie cesarstwa, skutkiem trzęsienia 2000 osób utraciło życie.

— **Na kolei św. Gotarda** wznowiono ruch dnia 17 b. m. Ofiarą ostatniego stoczenia się lawiny było 5 zabitych i 1 ciężko ranny. Pomiędzy zatrzymanymi w drodze znajdowali się wielcy książęstwo badeńscy, którzy udając się do San Remo, zaskoczeni zostali przerwą komunikacyi w Lucernie. Księżna badeńska jest, jak wiadomo, siostrą cesarzewicza niemieckiego.

— **W zaspach śnieżnych**, które tak ciężko nawiedziły Stan Dakota, w północnej Ameryce, gdzie właśnie związek narodowy polski zakupuje grunta dla kolonistów polskich, zginęło przeszło 1000 osób.

— **O czarny gorset.** Kwestyonaryusz *Figara* z powodu powieści „Mensonges“ wywołuje w dalszym ciągu polemikę pomiędzy autorem i czytelniczkami. Jedna z nich mianowicie uczyniła mu zarzut, iż Zuzanna de Moraines jest chybioną wielką damą, gdyż... nosi czarny gorset, a żadna szanująca się kobieta nie daje swym kształtom podobnie ciemnego okrycia. Bourget z uśmiechem pobłażania odpowiada na tak umotywowaną interpelacyę: „Kobieta, pisze on, czy to jako czytelniczka, czy też, jako kochanka, jest zawsze jedną i tą samą kobietą. Przemawia przez nią niekiedy serce, częściej nerwy, a zawsze — kaprys. Powieść podoba jej się lub nie, dla tych samych powodów, co mężczyzna, t. j., że sama nie wie dlaczego ma do nich wstręt lub — sympatyę. Pani X, widziała kiedyś czarny gorset na swej rywalce. Jestto powód dostateczny, aby odsądziła od talentu i znajomości serca niewieściego powieściopisarza, co ubiera w ten sposób swoją bohaterkę. Każda kobieta ma tę właściwość, że w kwestyach stroju i uczuć nie liczy się z żadnem zdaniem, oprócz ze swojem własnem. Gdyby która z moich czytelniczek nosiła zielone gorsety, czerwone koszule i liliowe pończochy, nikt i nic na świecie nie zdołałoby jej wytłómaczyć, że autor, wykraczający w swych powieściach przeciwko tym tualetowym przepisom, ma bodaj najsłabszy cień talentu.“

Trembowla, 19 lutego.

Bal, urządzony tu dnia 8 b. m. na dochód krajowego Towarzystwa pomocy Czerwonego krzyża, powiódł się świetnie i zadowolnił pod każdym względem wszystkich. Pod umiejętnem kierownictwem pana porucznika Cubascha udekorowano salę magistratualną bardzo gustownie, i tak: ściany sali były obite białą materyą, na której rzucono czerwone krzyże, godło stowarzyszenia, a w rogach sali posągi i egzotyczne kwiaty łączyły się w jedną malowniczą całość. Bardzo gustownie były też udekorowane inne pokoje, buduar dla dam, oraz kurytarze, krajowemi kilimkami, starożytnemi zbrojami i egzotycznemi kwiatami. Chociaż powietrze było przykre a zaspy wielkie, jednakowoż prawie cała inteligencya powiatu zebrała się i do godziny 7 rano ochoczo się bawiła. Wspomnieć jeszcze musimy o gustownych karnecikach dla dam, które przedstawiały staro-niem. „Gretchentaschen“.

Czysty dochód z balu jest nadspodziewany, a do tak świetnego wyniku przyczynili się najbardziej ci z zaproszonych, którzy, chociaż nie mogli przybyć na bal, jednak naddatkami dochód z balu do tak pokaźnej sumy podnieśli. I tak złożyli: panie Róża z hr. Wallisów Koziebrodzka 50 zł.; Paulina z hr. Baworowska hr. Łosiowa 50 zł.; Elżbieta z hr. Łosiów hr. Dunin Borkowska 50 zł.; E. z hr. Rejów Ochocka 50 zł.; hr. Jerzy Dunin Borkowski 50 zł.; Florentyna z hr. Dzieduszyckich ks. Czartoryska 10 zł.; Włodzimierz hr. Baworowski ze Strussowa 10 zł.; Maurycy Somerstein 10 zł.; ks. Radziwiłł z Zagrobeli 5 zł.; Alekander Ujejski z Denesowa 5 zł.; Aloizy Morawski z Semenowa 5 zł.; Adolf Promiński z Tarnopola 4 zł.; Teofil Somerstein z Darachowa 4 zł.; hr. Wiktor Baworowski z Myszkowiec 2 zł.; ks. Wasylkowski 2 zł.; ks. Mikołaj Latorowski 2 zł.; starszy komisarz skarb. Tertil z Tarnopola zł. Za tak szczodre datki na cel dobroczynny i patryotyczny, składa niniejszem komitet balowy szczere podziękowanie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Lwowska Izba handlowo-przemysłowa**, po ostatnich wyborach uzupełniających, odbyła wczoraj I. plenarne posiedzenie pod przewodnictwem p. E. Simona i w obecności radcy Namiestnictwa, p. Andabazego. — Przewodniczący, powitawszy nowo wybranych członków, dał obszerniejszy pogląd na czynności Izby w ciągu ubiegłego trzechlecia. Załatwiła ona ogółem 15.601 spraw; odbyła 222 posiedzeń plenarnych i komisyjnych. Z ważniejszych spraw, któremi zajmowała się Izba, podnieść należy sprawy, tyczące się: zmiany taryfy cłowej na kolejach galicyjskich; zmiany w ustroju Banku austro-węgierskiego; projekt ustawy o fałszowaniu żywności; projekt ustawy co do nadzoru aparatów parowych; opinię, co do zaprowadzenia w handlu spirytusem wagi zamiast miary; obniżenie taryf frachtowych dla zboża i produktów mącznych; odnowienie konwencyi handlowej z Rumunią i traktatów handlowych z Niemcami i Włochami; zmianę statutu dla państwowej Rady kolejowej; sprawę zabezpieczenia udziału dla dostawców i robotników krajowych w dostawach dla wojska i przy budowlach kolejowych; rewizyę ustawy o nadawaniu przywilejów. W rozlicznych sprawach rozstrzygała Izba wątpliwości, co do zastosowania nowej ustawy przemysłowej i w sprawach organizacyi stowarzyszeń.

Sprawozdanie to przyjęła Izba do wiadomości i przystąpiła do ukonstytuowania się. Prezydentem Izby wybrany został ponownie, 23 głosami, na 25 głosujących, p. Simon; jego zastępcą p. Karol Kiselka, 26 głosami na 29 głosujących; prowizorycznym prezesem, wybrany p. Epstein; rewidentem kasy, p. K. Schayer. Do komisyi dla certyfikatów zostali wybrani pp.: Baczewski, Gall, Gołąb, Miączyński, Michalski, Schayer, Kulka. Do komisyi kolejowej pp.: Simon, Kiselka, Baczewski, Gall, Gubrynowicz, Niemczynowski, Piepes, Russman, Buber, Świsterski, Kolischer; do komisyi bankowej pp.: Simon, Baczewski, Gołąb, Gubrynowicz, Michalski, Niemczynowski, Piepes, Schayer, Sokal; do komisyi dla dostaw wojskowych pp.: Aleksandrowicz, Ciuchciński, Horowitz, Gubrynowicz, Niemczynowski, Rucker, Schayer i Walichiewicz; do komisyi miejskiej dla oznaczenia cen materyałów budowlanych, p. Gall Emanuel.

Połączenie kolei Karola Ludwika z koleją dęblińsko-dąbrowską. *Zeitschrift für Eisenbahnen* donosi, iż pomiędzy kolejami Karola Ludwika i dęblińsko-dąbrowską nastąpi połączenie, które skróci dotychczasową drogę ze Lwowa do Warszawy przez Kraków o 90 klm. W tym celu zostanie zbudowany na Wiśle most pod Tarnobrzegiem (naprzeciw Koprzywnicy po stronie rossyjskiej).

Urzędnicy na kolejach węgierskich. Węgierski minister komunikacyi wydał rozporządzenie, wedle którego urzędnikami na kolejach węgierskich mogą być tylko osoby, które posiadają obywatelstwo węgierskie i są biegli w języku węgierskim.

Przemysł naftowy w Galicyi. W uzupełnieniu relacyi umieszczonej na tem miejscu przed kilkoma dniami na podstawie rocznika statystycznego Ministerstwa rolnictwa podajemy jeszcze kilka szczegółów, zostających w związku z przemysłem nafcianym w naszym kraju. W gałęzi oleju skalnego było w roku zeszłym 205 przedsiębiorstw a z tych w ruchu 180, zaś w gałęzi wosku ziemnego 111 przedsiębiorstw, z których było w ruchu 96. Ogólna produkcya oleju skalnego i wosku ziemnego wynosiła 526.010 cent. metr., wartości zł. 4,090.996. Dla wydobywania oleju skalnego znajdowało się 1604 szachtów, a prócz tego 44 maszyn wiertniczych ręcznych i 129 parowych. Rezerwoarów było 20 z żelaza i 475 z drzewa, objętości 7100 metrów kwadr. Wypadków nieszczęśliwych zaszło 62, z tych 34 śmiertelnych a 28 ciężkich. Kas gwareckich było wszystkiego tylko dwie z ogólnym majątkiem 14.289 zł. Wsparcie otrzymało 219 członków. Przeciętna składka roczna jednego członka do kasy gwareckiej wynosiła 3 zł. 6 ct. Właściciele kopalń zapłacili 62·5 pr. ogólnej sumy.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 22 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·10 do 6·85, żyto 4·25 do 4·80, jęczmień browarny 4·50 do 6·20, owies 4·15 do 4.70, groch 5·— do 9·25; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 26·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·— do 4·60, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·30, do 4·60. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 42·—, koniczyna biała 25·— do 40·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 3·90 do 4·50, jęczmień 3·75 do 4·20. owies 4·— do 4·30, groch 4·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 24·— do 40·—, koniczyna biała 30·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·— do 9·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 23·— do 38·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 25·— do 25·50 zł.

Usposobienie spokojne. — Rezerwa w zakupnie ztąd ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań w zamku budzyńskim.

Powrót Najd. Cesarzewicza Rudolfa i Najd Arcyksięcia Fryderyka z Abbazii został zapowiedzianym na dzień wczorajszy.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht przybędzie dnia 24 b. m. do Ołomuńca na ćwiczenia wojsk z nową bronią systemu Manlichera. Jego Ces. Wysokość pragnie przekonać się naocznie, o ile nowe karabiny odpowiadają istotnym wymaganiom.

Najdost. Arcyksiężna Elżbieta wyjedzie dnia 24 lub 25 b. m. do Madrytu w odwiedziny swej córki, królowej-regentki Maryi Krystyny, u której zabawi około dwóch miesięcy.

Jak donoszą z Wiednia, ma się zebrać wkrótce w Budapeszcie rada ministrów, dla omówienia tych przedłożeń, które zostaną wniesione do wspólnych Delegacyj.

Do Wiednia przybyła szląska deputacya z Opawy, pod przewodnictwem księdza Grudy, w sprawie czeskiego gimnazyum w Opawie. Deputacya konferowała z dr. Riegerem i będzie miała audyencyę u prezesa gabinetu, hr. Taaffego. Chodzi o rządową subwencyę dla wymienionej szkoły, urządzonej i utrzymywanej dotychczas przez czeską macierz szkolną.

Według depeszy berlińskiej do *Fremdenblattu*, w kołach politycznych jest mowa o projektowanej na wiosnę podróży cara do Królestwa polskiego, dla odbycia inspekcyi wojsk, rozlokowanych na granicy.

Dnia 16 b. m. odbył się w pałacu zimowym w Petersburgu wielki bal, na którym był obecnym cały dwór, ciało dyplomatyczne, i liczni dygnitarze. — Dzień przedtem, 15 b. m., odbył się u c. k. ambasadora, hr. Wolkensteina, wspaniały raut, w którym wzięło udział przeszło czterysta osób.

Rząd serbski, jak donoszą do *Pol. Corr.*, zajęty jest obecnie zredagowaniem przedłożenia w sprawie rozszerzenia samorządu gminnego, wolności prasy, wreszcie prawa związków i stowarzyszeń.

Napływ w Serbii emigrantów bułgarskich wzmaga się ciągle. Słychać, że znany agent, Panow, rozwija wielką działalność, aby nakłonić emigrantów do powrotu i pozyskać ich dla planów Stambułowa i Mutkurowa.

Według depeszy z Belgradu do *Presse*, pojawia się tam znowu pogłoska o unii personalnej między Serbią i Bułgaryą z królem Milanem na czele.

Figaro donosi: Ambasador francuski w Rzymie, p. Mouy, przybył do Paryża z powodu nagłej śmierci swojej matki. Przed wyjazdem z Rzymu, prosił go prezes gabinetu włoskiego, Crispi, ażeby prezydentowi republiki wyraził w imieniu ministerstwa włoskiego głębokie poważanie dla p. Carnota i żeby nieomieszkał dodać, że nie mają żadnej podstawy złośliwe domysły, jakoby on, Crispi był nieprzyjaźnie usposobiony dla Francyi.

Ze źródła wiarogodnego donoszą o następującym fakcie, znanym już wszystkim francuskim kołom parlamentarnym: Grupa prawicy Izby deputowanych, uwzględniając sytuacyę wynikłą z ostatnich głosowań, powzięła następującą uchwałę: „Zważywszy, iż niektórzy członkowie, w obawie przesilenia ministeryalnego, byli przy głosowaniu krępowani, postanawia prawica na przyszłość, bez względu na możliwe następstwa zmiany ministeryalnej, głosować samodzielnie.

W skutek powyższej uchwały, przewidują w kołach parlamentarnych, że we czwartek, gdy przyjdzie do głosowania nad funduszami tajnemi dla ministerstwa spraw wewnętrznych, nastąpić może przesilenie ministeryalne.

Minister skarbu otrzymał w niedzielę od p. Flourensa nowy projekt taryfy dla traktatu handlowego z Włochami. Po zbadaniu go przez p. Tirarda i zakomunikowaniu opinii ministrowi spraw zagranicznych, przedstawi p. Flourens projekt ten ambasadorowi włoskiemu.

Köln. Ztg. otrzymała z Paryża następującą depeszę: Twierdzą tutaj stanowczo, że rząd francuski odebrał zawiadomienie o krokach Rossyi u mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, i że zabiegi te zmierzają do uzyskania od mocarstw głośnej opinii o nielegalności dłuższego przebywania księcia Ferdynanda w Bułgaryi.

République Française dowiaduje się, jakoby rząd angielski przesłał surowe upomnienie admirałowi Hewett za to, że przy toaście na uczcie w Genui, robił aluzye o bliskiej walce połączonych flot włoskiej i angielskiej. — Wiadomość ta zwróciła w Anglii uwagę i prostują ją w ten pośredni, ale stanowczy sposób: Gdy już pierwszy lord admiralicyi w Izbie niższej oświadczył, że podobne toasty w kole oficerów państw zaprzyjaźnionych, nie są niczem nadzwyczajnem, a Hewett, jeżeli słów cytowanych użył, dał wyraz tylko przyjaźni i uprzejmości" — wszelka zatem nagana rządu zostaje sama przez się wykluczoną.

Z Rzymu donoszą: Zapewniają w kołach politycznych, że hr. Robilant został mianowany ambasadorem w Londynie i że stanowisko to przyjął. Hr. Robilant był tym dyplomatą włoskim, który pierwszy, jeszcze jako ambasador w Wiedniu, poruszył myśl zbliżenia Włoch do Monarchii Austro-węgierskiej, a później, jako minister spraw zagranicznych, doprowadził do skutku alians niemiecko-austryacko-włoski. On także przyczynił się głównie do porozumienia bliższego Włoch z Anglią, poczytują go zatem jako głównego przedstawiciela we Włoszech aliansu środkowej Europy i zbliżenia Anglii do tegoż aliansu. Wszystkie powyższe okoliczności mówią o prawdopodobieństwie wyboru jego na stanowisko ambasadora w Londynie i dla tego wiadomość ta znajduje powszechną wiarę, chociaż jest oraz uważaną jako symptom doniosłego znaczenia.

Po ogłoszeniu dokładnego tekstu mowy francuskiego ministra spraw zagranicznych, zostało we Włoszech uśmierzone zupełnie rozdrażnienie przeciw Francyi, a organ ministeryalny *Riforma* wyraża życzenie, ażeby stosunki pomiędzy Francyą a Włochami nie doznawały uszczerbku pod wrażeniem nieporozumień.

Część prasy włoskiej niezadowoloną jest z mianowania p. Boselli ministrem oświecenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Najdost. Arcyksiążę Albrecht udaje się w tych dniach na dłuższy pobyt do Arco w południowym Tyrolu.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Wicesekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, Bogusław Kieszkowski, mianowany został starostą w Galicyi.

Wiedeń, 22 lutego. W komisyi budżetowej oświadczył p. Minister dr. Gautsch, iż Ministerstwo oświaty popiera o ile może wydawnictwo książek szkolnych. Na zapytanie deput. Russa i Mattuscha, w sprawie określenia stanowiska zajętego przez Ministerstwo oświaty względem projektu ks. Liechtensteina, oświadczył p. Minister, iż żałuje, że życzeniu temu zadość uczynić nie może, albowiem uważa za niestosowne mówić o tem nawiasowo w imieniu Rządu przy tytule „Nadzór szkolny". Projekt ten wywołał liczne manifestacye u ludności, a powołany w pierwszej linii parlament nie mógł się dotychczas zajmować nim, i dlatego należy na razie pozostawić tę kwestyę aż do pierwszego czytania projektu. Na zarzut uczyniony przez dep. Russa, iż Rząd powinien w tak ważnych sprawach mieć swe samoistne zapatrywanie, odpowiedział p. Minister, iż prawdopodobnie został przez dep. Russa źle zrozumianym. Omówienie sprawy, dodał p. Minister, pozwoliłem sobie pozostawić do pierwszego czytania, ale proszę być przekonanym, iż Rząd we wszystkich ważnych kwestyach ma swe samodzielne, na podstawie faktycznego stanu rzeczy powzięte zdanie.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Wielu deputowanych prawicy wysłało, z powodu 50 letniego jubileuszu kapłańskiego biskupa Strossmayera, telegramy gratulacyjne.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd szwajcarski przedłożył projekt handlowy z Austryą, który nie wywarł tu dobrego wrażenia.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Dotychczasowe dyplomatyczne kroki Rossyi w sprawie bułgarskiej miały ten skutek, że rząd rossyjski się przekonał, iż żadne z państw traktatowych nie wystąpi z inicyatywą w tej sprawie.

Berlin, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Według nadeszłych tutaj z San Remo wiadomości, obawiają się lekarze, że rozwinie się u cesarzewicza choroba płucna, coby katastrofę przyspieszyło.

Berlin, 22 lutego. *Reichsanzeiger* otrzymuje z San Remo następujący biuletyn: Stan zdrowia cesarzewicza niemieckiego był wczoraj przed południem o wiele lepszym, tak co do ekspektoracyj, jak i co do apetytu. W nocy było mniej napadów kaszlu. Cesarzewicz przepędzał w ostatnim tygodniu większą część dnia bez leżenia w łóżku.

San Remo, 22 lutego. Stan zdrowia cesarzewicza niemieckiego był przez dzień wczorajszy zadawalającym. Książę miał się szczególniej dobrze wczoraj wieczorem. Rana się goi.

Berlin, 22 lutego. *Nordd. Allg. Zeitung* pisze: Należy uważać w każdym razie za fakt, że rokowania pomiędzy gabinetami rozpoczynają się, a przeto upaść muszą wszelkie obawy, wynikające z dotychczasowej nieruchomości położenia politycznego.

Paryż, 22 lutego. Rada ministrów postanowiła nie przyjąć redukcyi kredytu funduszów tajnych.

W procesie Wilsona przemawiał prokurator, domagając się napiętnowania postępowania Wilsona, które świadczy o sprzedajności.

Paryż, 22 lutego. Prokurator postawił co do Wilsona wniosek na karę więzienia od 1 roku do 5 lat, co do innych oskarżonych kary mniejsze. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero za ośm dni.

Paryż, 22 lutego. Tutejszy komitet postawił w czterech departamentach, w których odbędą się w niedzielę wybory uzupełniające do Izby, kandydaturę generała Boulangera.

Petersburg, 22 lutego. Generał Werder, naczelny kwatermistrz armii niemieckiej, przybył tu wczoraj wieczorem i zamieszkał jako gość cara w pałacu zimowym.

Bruksela, 22 lutego. W Izbie deputowanych zainterpelował deput. Neujean rząd, w sprawie zamieszczonych w rozmaitych dziennikach wiadomości o zawarciu traktatu z mocarstwem zagranicznem. Na to odpowiedział minister spraw zagranicznych, iż nie zawarto ani traktatu, ani żadnego innego układu. Belgia pozostanie wierną obowiązkom neutralności, od których nikt nie starał się ją odwieść.

Londyn, 22 lutego. Z okazyi wczorajszej dyskusyi w Izbie gmin nad poprawką dep. Labouchera, pisze *Times*, iż Anglia miałaby obowiązek, ze względu na bezpieczeństwo swojego handlu i utrzymania równowagi europejskiej, niemniej ze względu na sympatye i przyjaźń dla Włoch, wystąpić z całą potęgą przeciw zabiegom Francyi, zmierzającym do zniszczenia marynarki włoskiej i osiągnięcia przewagi na morzu Śródziemnem.

Konstantynopol, 22go lutego. Zaprzeczają doniesieniu o wysłaniu przez rząd rossyjski noty w sprawie bułgarskiej. Według informacyj kół tutejszych, ambasadorowie rossyjscy otrzymali tylko polecenie, aby zwrócili uwagę rządów, przy których są akredytowani, na stan rzeczy w Bułgaryi. Ambasador niemiecki przy W. Porcie, hr. Radowitz, oczekuje również instrukcyj.

Konstantynopol, 22go lutego. Według nadeszłych z Filipopola wiadomości, kazano udać się pułkowi śliwnickiemu i części garnizonu filipopolskiego do Burgas. Mówią, że Burgas i Warna mają być ufortyfikowane. Rossya wniesie przeciw temu protest na podstawie traktatu berlińskiego.

Telegramy zbożowe z d. 21 lutego 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 27·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa. Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa Lwowa Stryja

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja. Lwowa, i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed południ. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany Stryja. Lwowa. Zwardonia i Chyrowa. do

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 37 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany. o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. [illegible] min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 lutego 1888.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Plater z Wołynia, W. Pu[illegible]zyna z Martynowa, T. Harsdorf z Dołoho[illegible]wa, J. Paschka z Wiednia, H. Pisk z Wiednia, D. Conoley z Londynu.

Hotel Angielski.

Pp. ks. H. Czetwertyński z Krakowa, M. Switkowski z Rozwadowa, S. Switkowski z Krakowa, B. Stahlberger z Jadanowa.

Hotel Francuski

Pp. A. Żelechowska a Hrehorowa, W. Wejda z Sokala, G. Leiner z Wiednia, L. Vos z Otyni, ks. Czechowicz z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. W. Jaworski z Warszawy, J. Pu[illegible]chalski z Warszawy, S. Chmurowicz z Zagórza, H. Basch z Berna, R. Scholz z Kamionki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lutego 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	211	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	—	101	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	90	75	92	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	75	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½prc. „ „ 52	92	75	93	75
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	90	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	50	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajojowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	50	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	98	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	97	10	08
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . . .	1	5¾	1	07¾
100 marek niemieckich	61	80	62	45

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lutego 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.80	78.—
luty-sierpień	77.80	78.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.35	79.55
kwiecień-październik	79.40	79 60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133 75	134.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.25	138.25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	166.20	166.80
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	166.20	166.80
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	159.60	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr.5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	92.80	93.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	108.65	108.90
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.70	102.40
Galicyi	100.50	101.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	104.—	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	269.10	269.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	525.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł. . .	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	346.—	347.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2440.—	2445.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	207.75	208.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	216.—	216.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	77.—	77.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	157.—	157.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	126.90	127.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	85.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	94.25	95.25
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	90.80	91.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	100.30	100.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. .	99.10	99.50
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102.70	103.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.20	97.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	77.60	78.10
z r. 1884 . .	85.25	85.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	95.—	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.75
Clarego po 40 zł. m k.	50.—	50.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	28.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53.75	54.[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	16.90	17.1[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.35	11.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	47 50	48.[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.20.—	50.2[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	10.03.50	10.05
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 21. lutego 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	[illegible]
„ „ „ w srebrze . .	79	[illegible]
Renta w złocie	108	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	92	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	857	[illegible]
„ „ kredytowego	268	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Napoleondor	10	04
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	62	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17749. (1091 2—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 170 zł. aw. wraz z procentem po 6 pr. od dnia 29 listopada 1882 bieżącym, kosztami sądowemi w kwotach 18 zł 11 ct. i 4 zł. 9 ct. oraz egzekucyjnemi 7 zł. 98 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 37 ct. 5 zł. 92 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 10 zł. 36 ct. wa. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 56 gminy Biczyce objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Piotra Zawidana własnego na kwotę 610 zł. 20 ct. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 23 marca i 24 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 61 zł. aw.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1887.

L. 5161. (1035 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Breitenbauma w kwocie 100 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 1 w Podlesiu dłużniczki śp. Hindy Hohn wedle wykazu hip. nr. 544 dla gminy kat. Grzymałów własnej dnia 23 marca i 24 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Grzymałów, 27 grudnia 1887.

L. 12903. (1090 2—3)

C. k. sąd pow. m del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 126 zł. wraz z procentem po 8% od dnia 21 marca 1885 bieżącym i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 1 zł. 24 ct. uiszczać się mającej, tudzież kosztów egzekucyjnych 9 zł. 22 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 48 gminy Tęgoborza objętego wedle karty B. poz. 4 dłużników Norberta i Anny Salamonów własnego, na kwotę 500 zł. aw. oszacowanego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 6 kwietnia i 15 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 9 grudnia 1887.

L. 4488 (1118 2—3)

C. k sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 27 kwietnia i 30 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 15 zł. 54 ct aw. zpn. od Hupika Hrypiczyszyna się należącej publiczna licytacya realności pod lk. 126 i 146 w Dmytrowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 17 września 1887.

L. 4924. (1062 1—3)

C. k.sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Kubickiego i Leona Ettingera w kwocie 2000 zł. wa. z pn., rozpisuje się przymusową licytacyę realności pod lk. 5 w Otyniowicach położonej, dłużnika Józefa Liszczaka własnej, w terminach dnia 18 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 3310 zł zaś wadyum 331 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Norberta Mokrzyckiego, c. k. substytuta notaryusza w Chodorowie.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów, dnia 30 lipca 1887.

L. 10369. (1067 1—3)

Dnia 10 kwietnia i 18 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w Lisichjamach położonej, dłużników Antshla Bognera, Walentego i Maryi małż. Łukasz i Abrahama Spind[illegible] własnej, wykazami hipotecznemi l. 181, 3[illegible] i 402 objętej, w sprawie i na rzecz gal[illegible] Zakładu kredytowego włościańskiego w [illegible]kwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 12 zł. z [illegible]

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 10-prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Jan Mańkowski, kandydat notaryalny [illegible] Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można [illegible] ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 27 grudnia 1887.

L. 8002. (1066 1—[illegible])

Dnia 10 kwietnia i 18 maja 1888, ka[illegible]dym razem o godzinie 10 rano odbędzie [illegible] w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 178 i 219 [illegible] Młodowie położonych, wykazami hipotecznemi l. 330 i 464 powyższej gminy objętych dłużników własnych, w sprawie i na rzecz [illegible] Zakładu kredytowego włościańskiego w [illegible]kwidacyi we Lwowie przeciw Annie C[illegible]dziej i innym pto 22 rat po 18 zł.

Cena wywołania 405 zł. 50 ct. i [illegible] zł. Wadyum 40 zł. 55 ct. i 8 zł.

Kuratoram wierzycieli nieznanych Jan Mańkowski, kandydat notaryalny [illegible] Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można [illegible] ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, 16 grudnia 1887.

L. 8731. (966 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 653 zł. 98 ct. wa. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Plebanówce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 104, Ignacego Kryc howicza własnej, pod warunkami, uchwałą z dnia 30 listopada 1881 objętemi, jednakowoż z tą odmianą, że licytacya odbędzie się tylko na jednym terminie, na którym w mowie będąca realność na et niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do powyższej sprzedaży wyznacza się termin w tutejszym sądzie dnia 24 maja 188., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8285 zł., zaś wadyum 10-prc. od tej kwoty.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 grudnia 1887.

L. 518 (1012 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat po 132 złr. z pn. z pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach l. 115 karta C. poz. 32 na majętności Obozowisko na rzecz ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4000 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nro 12 w dniu 2 kwietnia i 14 maja 1888 każdym razem o godzinie 3 po południu publiczna przymusowa sprzedaż majętności Obozowisko w powiecie tutejszym położonych, wedle wyk. hip. l. 115 gminy katastralnej Obozowisko własność Celestyny z Zawadzkich 1o Chełmickiej 2o Cieńskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 45457 złr. w. a.

Wadyum ustanowione na kwotę 4546 złot. reńs.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 24 czerwca 1887 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dra Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dra Holzera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 4 lutego 1888.

L. 1456. (1042 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, niniejszem, że celem przymusowego zaspokojenia wierzytelności Benjamina Rosenfelda w sumie 200 zł. wa. zp. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. l. 17 w Szczawnicy wyżnej wykazem hip. l. 17 gminy kat. Szczawnica wyżna objętej Józefa Gemindera własnej w dwóch terminach na dzień 4 kwietnia i 4 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem zastrzeżeniem, że takowa na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 167 zł. 50 ct. wa.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i szacunek sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Krościenko, 30 września 1887.

L. 822. (1056 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. s. II we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Zygmunta i Wiktoryi Heleny ż im. Łaszowskich na zaspokojenie resztującego czynszu propinacyjnego z pierwotnej kwoty 684 zł. 51 ct. wa. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 88 w Zniesieniu położonej Mojżesza Leiby Kellera własnej dnia 12 kwietnia 1888 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie biórze III za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze, o czem zawiadamia się wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 stycznia 1888 jako dniu uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli przez niniejszy edykt i do rąk kuratora adw. dr. Szwedzickiego.

Lwów, 28 stycznia 1888.

L. 8272 (1096 3—3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 32 w Magierowie położonej, wyk. hip l. 519 objętej, Mojżesza Leiby Renner własnej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Klahr w kwocie 51 zł. 80 ct. i 5 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania jest 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Kapko, c. k. notaryusza w Niemirowie.

Niemirów, 31 grudnia 1887.

L. 5062. (1063 3—3)

Celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 12 zł, aw. z pn., odbędzie się w tut. sądaie na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 615, jednej trzeciej części ciała hipotecznego, l. 613 i połowy ciała hipotecznego wykazem liczba 612 objętego, Hrycia Strutyńskiego własnego dla gminy kat. Turka, w trzech terminach, mianowicie: 15 marca, 13 kwietnia i 17 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Wasyl Czerwiński wójt w Turce.

Wadyum wynosi co do wykazu hipotecznego l. 615 kwotę 35 zł. 50 ct. zaś wykazu hipotecznego l. 612 kwotę 4 zł.

Cena wywołania stanowić będzie kwotę 398 zł. aw. tz. wartość tychże realności.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 4849. (1064 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 15 marca 13 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaz realności wyk. hip. nr. 148 dla gminy kat. Nazurna objętej, Pawła Torochan własnej, na rzecz Seiwla Fischel w celu zaspokojenia sumy 35 zł. aw. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie sprzedaną realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 28 grndnia 1887.

L. 5061. (1065 3—3)

Celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 6 zł. i resztę długu 81 łz. 11 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie sprzedaż połowy ciała hip. wyk. l. 274 i całą realność wyk. hip. l. 275 objętych Teodora Pawłów Iwana własnych dla gminy kat. Gwoździec mały w trzech terminach, mianowicie 15 marca 13 kwietnia i 17 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze, kuratorem wierzycieli ustanowiony Danyło Kołtunyk wójt w Gwoździcu małym.

Wadyum wynosi co do połowy wykazu hip. l. 274 kwotę 5 zł. wa. zaś co do całego wykazu hip. l. 275 kwotę 5 zł. aw.

Cena wywołania stanowić będzie 100 zł. tz. wartośś tychże realności.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 416. (1071 3—3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888 godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego sądu celem ściągnięcia pretensyi Karola Kaufmana 1010 zł. zpn. egzekucyjna licytacya 1 realności wykazem hip. 49 i 2giej realności wykazem 24 księgi gruntowej Stanin objętej Jakóba Harlos własnych.

Na pierwszym terminie będą realności te za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzedane.

Cenę wywołania co do realności wykazem 49 objętej stanowi wartość szacunkowa 6420 zł. co do realności wykazem 24 objętej 6270 zł.

Wadyum wynosi 642 zł. dla pierwszej a 627 dla drugiej realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adw. Brzechowskiego.

Radziechów, 20 stycznia 1888.

L. 18566. (1061 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. tab. 574 kons. 747 wykazu hip. 69 gminy katastralnej miasta Brodów Eliasza Wagnera i Racheli Wagner własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie siedm rat po 250 zł. i resztującego kapitału pożyczkowego 3971 zł. 90 ct. wa. zpn. odbędzie się w dwóch terminach dnia 20 marca i 19 kwietnia 1888, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze nr. 2 w sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, zaś przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedane zostanie.

Cena wywołania 12000 zł. wa. Wadyum 10prc. takowej czyli 1200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych lub późniejszych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Maurycy Braun

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 14 grudnia 1887.

L. 14163 (1073 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Sahli Schönbach prawonabywcy Józefa Horowitza w kwocie 142 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 kwietnia 1888 i dnia 3 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 91 m. w Stryju położonej, przedtem wedle dom 2 pag. 360 n. 2 haer. niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jony Schera a to: Chany Ryfki Weiss, Jakóba Schera, Abrahama Mortka Schera, Serki Spieler, Izraela, Henci, Wolfa, Tauby, i Pessli Scheer, a obecnie Chany Ryfki Weiss i spadkobierców Samuela Schönbacha, a to Itly Ester Schönbach zam. Wieselthner, Reisli Schönbach zam. Dörfler, Ryfki Schönbach zam. Gelobter, Fischla Abrahama Schönbacha, Kresi, Rachli i Nechume Schönbachów, wedle dom 2 pag. 362 n. 11 haer. własnej, a protokołem de praes. 24 lutego 1887 l. 3187 oszacowanej, pod następującymi warunkami:

1) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1233 zł. 50 ct. wa., wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

3) Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna, albo naraz albo wcale doręczoną być nie mogła lub którzyby do tabuli po 12 lipca 1887 weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmanna, zastępcą adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 12 grudnia 1887.

L. 12472. (1100 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tj. 19 rat po 6 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 67 w Uwsiu położonej wyk. hip. 135 księgi gruntowej gminy kat. Uwsia objętej, dłużniczej nieobjętej masy spadkowej śp. Kościa Kochanowskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 marca 1888 o godz. 10 rano, na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może. Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wiewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 10 grudnia 1887.

L. 10012. (1101 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 7 rat po 5 zł. 89 ct., tudzież reszty kapitału 89 zł 9 ct, 8 zł. 89 ct. wa. z bezprocentowej pożyczki pochodzących, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 22 w Uwsiu położonej, wyk. hip. 277 księgi gruntowej gminy kat. Uwsie objętej, dłużnika Antoniego Terluka własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 15 marca 1888 i 19 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyżej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 150 zł. wa. i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie. W razie gdyby ani na pierwszym, ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 maja 1888, a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 15 zł. wa., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 10 stycznia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, ktorymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1887.

L. 5900. (1107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 6 marca, 10 i maja 1888 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 126 w Strzyżowie położonej, Herscha Wernera własnej wyk. hip. 134 objętej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 375 zł. zpn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hip. i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 31 grudnia 1887.

L. 5899. (1106 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 marca i 1 maja 1888 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 121 w Strzyżowie położonej Szymona Sturma własnej wykazem hip. 52 objętej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w resztującej kwocie 253 zł. zpn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hip. i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 31 grudnia 1887.

L. 10978. (1099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galic. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 557 zł. 4 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Elżbiety Schreier własnej pod lk. 17 w Bekersdorfie położonej a wykazem hipot. dla gminy kat. Bekersdorf objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 marca 1888 o godzinie 10 rano z tem że na powyższym terminie realność ta najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie d. Karola Szokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 18 listopada 1887.

L. 9257. (1098 2—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie reszty kapitału 219 zł. 7 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Bekersdofie położonej wykazem hipot. 34 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej dłużników Bernarda i Elżbiety Martynów własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 marca 1888 o godz. 10 z rana z tem że na terminie tym rzeczona realność także niżej ceny wywołania 800 zł. wynoszącej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1887.

L. 26. (1116 2—3)

W dniach 19 marca i 30 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejsządowym ponowna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 458 w Czarnym dunajcu położonej ciała hip. niestanowiącej Zofii Horowitz własnej oraz sumy 1221 zł. aw na realności tej na Henryka Horowitza zaintabulowanej na pierwszym terminie realność za cenę szacunkową 1200 zł. suma 1221 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 120 zł. i 122 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Czarny dunajec, dnia 20 stycznia 1888.

L. 11331. (1133 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 350 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 lutego i dnia 23 marca 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Kaczanowskiego l. wyk. h. 139 w Pełkiniach położonej.

Przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 1200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Grabowski z Jarosławia ustanowiony.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 24 grudnia 1887.

L. 11449. (1134 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 250 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 lutego i 23 marca 1888, licytacyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Katarzyny Drzymałów własnej, pod lk. 104 l. wyk. hip. 7 w Boratynie położonej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 1500 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat z Jarosławia dr. Grabowski ustanowiony.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy ts. registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1887.

L. 11483. (1135 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 200 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 lutego i 23 marca 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Katarzyny z Kudłów Chajko własnej, pod lk. 124 lwh. 47 w Pełkiniach położonej.

Realność ta przy pierwszym terminie li za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 900 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Grabowski z Jarosławia ustanowiony.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 30 grudnia 1887.

L. 13558 (1136 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Abla Landesberga w kwocie 1000 rubli z pn. odbędyie się w tutejszym sądzie dnia 21 marca i dnia 25 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności i gruntów w Nowosiółce położonych, wykazami hipotecznemi 1098 i 1452 gminy Nowosiółka objętych, dłużnika Emila Rath własnych.

Wadyum 263 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze, a dla wierzycieli, którzyby już po dniu 31 lipca 1887 a względnie 18 sierpnia 1887 jako dniu podniesienia wyciągów hipotecznych na sprzedać się mających realnościach prawo zastawu uzyskali, albo którymby z jakiegokolwiek powodu niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony kurator p. Michał Borowski z Podhajec.

Podhajce, 30 grudnia 1887.

L, 5930 (1137 1—3)

W dniu 3 kwietnia i 15 maja 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57 w Zbydniowie położonej Kaspra Brzoska vel Wrzoska własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 14 rat po 6 złr. i jednej raty 6 złr. 32 ct. wa. na Iszym terminie za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej tejże, na IIgim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, dnia 9 września 1887.

L. 6771. (1139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza. że w dniach 13 kwietnia i 2 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 11 złr. 40 ct. wa. z pn. od Ołeksy Iwanejka się należącej publiczna licytacya realności pod lk. 132 w Artamowskiej Woli położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 28 złr.

Wadyum 2 złr. 2 złr. 80 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 22 grudnia 1887.

L. 9818. (1094 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galic Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Franciszkowi Stolarzowi odbędzie się dnia 6 kwietnia i 11 maja 1888, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w. hip. l. 31 gminy Małec objętej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 15 grudnia 1887.

L. 10235. (1069 1—3)

Dnia 10 kwietnia i 18 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 400/37 w Załużu położonej, dłużników Michała i Anny małz. Żuków własnej, wykazami hipotecznemi l. 399 i 400 objętej, w sprawie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 24 rat po 17 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 130 zł. i 202 zł.

Wadyum 13 zł. i 20 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski, kand. not. w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 19 grudnia 1887.

L. 13993. (1092 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 17 rat pożyczkowych po 15 zł. aw i jednej raty w kwocie 15 zł. 11 ct. od dnia 9 lutego 187· począwszy, dnia 9 lutego, 9 czerwca i 9 października do zapłaty przypadłych wraz z odsetkami zwłoki po 10-prc. od dnia 22 stycznia 1884 bieżącemi, tudzież kosztów w kwocie 10 zł. 32 ct. i za niniejsze podanie w kwocie 5 zł. 96 ct. aw. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 20 gminy Łęka objętego wedle karty B. poz. 1, dłużnika Łukasza Cisowskiego własnego, na kwotę 800 zł. aw. oszacowanego, w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 9 kwietnia i 15 maja 1888, każdym razem o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 28 grudnia 1887.

Kuratele.

L. 8189 (1102 3—3)

Marya Popielarz z Połupanówki została uznaną za głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Filip Żądło wójt z Połupanówki.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 22 października 1887.

L. 1423. (1103 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Tacyannę Midziocha z Tudurkowic marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Łeśka Chudzika.

Dnia 7 lutego 1888.

L. 9866. (1027 3—3)

H at Ostapek rolnik z Tehlowa uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Sanocki rolnik z Tehlowa.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 1 grudnia 1887.

L. 59 6. (1114 2—3)

Wasyl Cyca z Butelki wyżnej uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Fedia Kudrycza z Butelki wyżnej.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, 23 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 29 (1128)

Podaje się do powszechnej wiadomości że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Nowosiółka w powiecie Tłumackim zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 1 marca 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 2 marca 1888.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1888.

C. k. komisya hipoteczna.

Konkursa.

L. 3565. (11 0 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy kraj. śred. szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu jednej z nauk zawodowych a zarazem dyrektora szkoły.

Z posadą tą połączona jest, oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1.700 złr. dodatek aktywalny w kwocie 360 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 23 marca 1866 o ile takowa do nich może być zastósowaną. Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora mieszczą w sobie regulamina szkoły

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu;

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 1go kwietnia 1888.

Lwów, dnia 7 lutego 1888.

L. 25. (1104 3—3)

Poszukuje się dietaryusza rutynowanego przy zakładaniu ksiąg gruntowych z pięknem pismem. Płaca dzienna 1 złr. Do podania własnoręcznie pisanego należy załączyć odpisy dokumentów. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

C. k. sąd powiatowy w Skolem.

L. 448/pr. (1127 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więzień z roczną płacą 300 złr. datkiem aktywalnym 25pr. od tejże płacy i umundorowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 25 marca 1888.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 16 lutego 1888.

L. 1607. (1126 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 42 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 15 marca 1888 upływa.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

L. 6323 (1141 1—3)

Konkurs

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Warężu, powiatu Sokalskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr., z płacą rocznych 400 złr. ryczałtem kancelaryjnym 100 złr. i wynagrodzeniem 650 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Sokalu i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca br. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1888.

Upadłości.

L. 7155. (1122 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Edwarda Trzemeskiego właściciela zakładu fotograficznego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Juliusza Popiela wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, pozczyli swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 marca 1888 godzinę 4 po południu w biórze c. k. radcy Mochnackiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 kwietnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 15 maja 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L, 20123 (1109 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem Karola Jagniątkowskiego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 czerwca 1886 l. 8603 dlań przeznaczonej adwokata doktora Lehmana we Lwowie kuratorem ustanowiono wzywając Karola Jagniątkowskiego, ażeby temuż kuratorowi informacyi do zastępywania swych prób udzielił, lub też innego pełnomocnika zamianował w razie bowiem przeciwnym następstwa dlań ztąd wynikłe samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 29 listopada 1886.

L. 70 (1034 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jasińskiego aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie do spadku po ojcu Antonim zmarłym dnia 4 czerwca 1885 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Sową.

Tuchów, 16 stycznia 1888.

L. 6740. (1013 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 20 sierpnia 1856 l. 1734 za zniesione czynsze emfitentyczne w kwocie 450 złr. 40 ct. m. k., a orzeczeniem tejże Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 8 stycznia 1857 l. 4327 za zniesione powinności poddańcze w kwocie 556 złr. 5 ct. m. k. dla części dóbr Załubińcze (scheda IV) folwark Borowski wykazem hip. l. 91 objętej, według karty B. tegoż wykazu poz. 32, 34, 35 w Franciszki z Mierzwińskich Sieradzkiej w 2/9, Anieli z Mierzwińskich Piszowej w 2/9, a małoletniej Zofii Mierzwińskiej w 2/9, w Salomona Korna i Salomona Bursztyna w 3/9 częściach własnością będącej, wypośrodkowanego, tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tejże części dóbr Załubińcze mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1888 w c k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału, jakoteż co do odsetków o ile im służy prawo pierwszeństwa równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi,

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesyłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie, uważany będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemizacyjny według porządku tabulurnego zezwolił, i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym, traci także prawo wszelkiego zarzutu, i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Nowy Sącz, 28 stycznia 1888.

L. 499 (1037 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Halberstamma z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Józef Folger wniósł przeciw Mojżeszowi Halberstamm prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wa. z pn. któremu żądaniu uchwałą z 4 stycznia 1888 l. 74 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Rosenbacha z zastępstwem p. adwokata dra Dolińskiego w Przemyślu i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbanie sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 19656 (1060 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Lill, że przeciw niemu przez Henryka Maternę pozew o zapłacenie kwoty 50 złr. wa. wniesionym został, na który termin do rozprawy drobiazgowej na 6 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Doręczając zatem pozew ten, kuratorowi nieobecnego, adw. kraj. drwi Irzyczkowi Maciejowskiemu wzywa się Jana Lilla aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z ck. sądu powiatowego miej. deleg.
Sambor, 19 grudnia 1887.

L. 6069. (1025 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Ewę Hnatko, by w przeciągu roku oświadczyła się do spadku po ojcu swym Wasylu Hnatku zmarłym w Łazach 9 sierpnia 1873 z pozostawieniem kodycylu, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Pyrczem przeprowadzone będzie.

Radymno, 26 listopada 1887.

L. 6982. (1093 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Psachie Hudesa, że na żądanie Jozue Kampfa na podstawie ts. wyroku z dnia 6 lutego 1877 wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 20 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 66 gminy Szczucin i połowy realności lwh. 112 tejże gminy Psachie Hudesa własnych ts. rezolucyą z dnia 19/8 1887 l. 6982 dozwolono i uskutecznienie tego wpisu urzędowi hipotecznemu w Dąbrowie polecono, że kuratorem jego p. Władysława Trzecieckiego ustanowiono doręczając mu wspomnianą rezolucyę a któremu to kuratorowi Psachie Hudes środki obrony udzielić ma

Dąbrowa, dnia 19 sierpnia 1887.

L. 892 (1039 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Goldfelda, że w sporze pisemnym firmy handlowej Maas & Cohen w Hamburgu przeciw niemu pto 1000 marek waluty państwa, niemieckiego z pn. dla niego z mocy §. 512 ust. sąd. kurator w osobie adw. dra Bardacha ze substytucyą adw dra Michała Fischlera ustanowiony i temuż pozew de pr. 28 grudnia 1887 l. 16868 doręczony został, polecając mu zarazem, by temuż zastępcy prawnemu środków do obrony służących udzielił lub też innego pełnomocnika temuż sądowi wymienił, inaczej skutki prawne sam sobie przypisze.

Stanisławów, 28 stycznia 1888.

L. 7817 (1049 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Osuchowskiego, że z powodu wniesionej pod dniem 2 lipca 1887 l. 4080 przez Jossla Güttermana prośby o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 30 złr. z pn. w stanie biernym realności wykazem hip. dla Chłopczyc l. 165 objętej Stanisława Osuchowskiego własnej ustanawia się dla niego w celu doręczenia wygotowanej dla niego uchwały z dnia 14 lipca 1887 l. 4080 kuratorem p Kazimierza Kurka z Rudek.

Wzywa się więc Stanisława Osuchowskiego, aby wcześnie albo innego zastępcę sobie obrał albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rudki, dnia 11 stycznia 1888.

L. 512 (1050 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Streb rolnika z Krystynopola iż dnia 16 stycznia 1888 do l. 512 wytoczył Jakób Elster przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 42 złr. 50 ct. i że w sprawie tej został do rozprawy drobnostkowej termin na 16 kwietnia 1888 o godzin. 9 przed południem w tus. sali rozpraw a dla pozwanego kuratorem mianowany dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.

Jest zatem rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Streb wcześnie przed terminem swemu ustanowionemu kuratorowi udzielić dokładną informacyę innego sobie ustanowić pełnomocnika do zastępywania go przy rozprawie.

Sokal, 21 stycznia 1888.

L. 14448. (1072 3—3)

Annę z Königów Weiss z miejsca pobytu nieznaną, zawiadamia się, że w skutek prośby Leiby, Rebeki, Zallela i Judyty Scheerów i Izydora Königa z dnia 2 września 1887 l. 14.448 celem strzeżenia jej praw i celem przeprowadzenia tabularnego działu realności pod lk. 177 m. w Stryju w ten sposób, aby część gruntu Dom. III p. 227 n. 9 haer. na rzecz Izydora König i Anny z Königów Weiss intabulowaną, ze składu tejże realności jako osobne ciało tabularne wydzieloną i aby reszta tej realności jako wyłączna własność Zellela, Judyty, Leiby i Rebeki Scheerów intabulowaną została ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju i wzywa się Annę z Königów Weiss, a by temuż kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzieliła lub pełnomocnika ustanowiła.

C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 15 września 1887.

L. 903. (1058 3—3)

Zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Ruppa senior i Elżbietę Rupp że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nim pto 5.000 złr. uchwałą z 11 stycznia 1888 l. 16955 wydaliśmy egzekucyę prowadzącemu Zakładowi dekret własności folwarku Trościaniec, zezwoliliśmy na wprowadzenie go w posiadanie i zaint bulowanie za właściciela, tudzież wyznaczyliśmy do likwidacyi termin na dzień 21 lutego 1888 godzinę 10 rano.

Równocześnie ustanowiliśmy dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Smutnego w Przemyślu, polecając tymże, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisć będą musieli.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 4500 (8358 2—3)

C k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ferdynanda hr. Arco, dra Bethela Henry Strousberga i Louis Pieschera, względnie ich niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 12 marca 1887 do l. 5482, dotyczącej intabulacyi Antoniego ks. Ordynata Sułkowskiego i Maryi z hr. Mycielskich ks. Ordynatowej Sułkowskiej za właścicieli sumy 6000 złr. m. k. z pn., na rzecz Ferdynanda hr. Arco w stanie biernym dóbr Mików, Prełuki i Duszatyn intabulowanej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Dulębę we Lwowie.

Lwów, dnia 12 listopada 1887.

L. 358 (1124 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Feigę Rachelę Pippe jako spadkobierczynię Jakóba Pippe że Rachela Tabak wniesła prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem skryptu przez Jakóba Pippę na zaciągniętą u Amalii Paffan pożyczkę w kwocie 1500 fl. dnia 15 października 1847 zeznanego którą to prośbę ustanowionemu równocześnie dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Feigi Racheli Pippe kuratorowi adw. dr. Nathansonowi do oświadczenia się w 14tu dniach udzielono.

Wzywa się przeto Feigę Rachelę Pippę aby albo temu kuratorowi należytej informacyi udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi doniesła gdyż z zaniedbania tego powstać mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

L. 12519 (1111 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia p. adw. dra Trachtenberga z substytucyą adw. dra Freundenberga kuratorem Marcelego Osadey z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie przedaży publicznej dóbr Borszczowa część I. i II. i gruntów rustykalnych do mas krydalnych śp. Michała i p. Teodoro Osadey należących i wręcza pierwszemu uchwałą z wezwaniem na termin 20go marca 1888, o 10 godz. rano do przesłuchania wierzycieli hipotecznych wyznaczony na to, czyli na przedsięwzięcie sprzedaży powyższych nieruchomości z prawnemi skutkami przymusowej sprzedaży i z ponownemi warunkami licytacyjnemi się zgadzają.

Kołomyja, 29 grudnia 1887.

L. 5557. (1108 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Piotrowską, ażeby do spadku po swojej matce ś. p. Agnieszce Gaberowej w przeciągu 1 roku tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niej w osobie Józefa Wantucha kuratorem i ze zgłaszającemi się dziedzicami pertraktowany będzie.

Tuchów, 17 listopada 1887.

L. 1135 (1112 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Halberstama z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Hersch Wolf Dym przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 grudnia 1887 l. 16778 zadość uczyniono

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Chillela i poleca pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 8 lutego 1888.

L 3561 (1087 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Epsteina, iż na pozew wekslowy z 7 lutego 1888 l. 3561 pto 192 złr. 16 ct. z pn. przeciw niemu przez Wolfa Bluma wniesiony wydany został nakaz zapłaty z 10 lutego 1888 l 3561 i doręczony kuratorowi adw. drwi Kastoremu z substytucyą adw. dra Koya ustanowionemu.

Wzywamy go zatem aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił. lub tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał. inaczej bowiem skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 lutego 1888.

L. 10016. (1117 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Jortnera, że Aleksandra 1go Gasiorowska 2go Hećkiewiczowa i nezestuiey wnieśli przeciw niemu pozew 2 grudnia 1887 l 10016 o wykreślenie sumy 46 złr., 178 złr i innych z pn. ze stanu biernego realności, wykazem hipot. l. 351, 566 gminy Jasła objętych.

Do obrony wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1888 o godz. 9 rano, na który się Mojżesza Jortnera wzywa z tem dołożeniem, że może udzielić informacyi do obrony ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle, albo obrać innego zastępcę i o tem sądowi donieść, inaczej poniesie wynikające z zaniedbania tego złe skutki.

Jasło, dnia 17 stycznia 1888.

L. 2774. (1123 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia ts. uchwały z 24 września 1887 l. 35445 z zawiadomieniem, iż ciało tab. „Ubnów miasto, część drugiej połowy“ Dom. 408 p. 170 n. 18 haer. zostało tabularnie zniesionem, jako fizycznie nie istniejące, dla interesowanego w tym przedmiocie a niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Jana Gregorowicza p. adw. dr. Balko kuratorem ad actum zamianowanym został.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1888.

L. 10742 (1070 2—3)

C. k sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Szeliga, by do spadku po Janie Szelidze w dniu 3 grudnia 1884 w Klikuszowej z pozostawieniem kodycylu zmarłym do dnia 28 lutego 1889 w sądzie tutejszym się zgłosiła, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Józefem Rożnem dla niej ustanowionym.

Nowytarg, dnia 13 grudnia 1886.

L. 1940. (1083 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości że w sprawie firmy E. Janushek przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Georga Taylor Jull o wydanie z depozytu sądowego sumy 2.000 złr. ustanowił dla Georga Taylor Jull kuratora, w osobie adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr. Dobiji.

Wzywa przeto Georga Taylor Jull, aby potrzebnych do swej obrony informacyj kuratorowi udzielił lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Kraków, dnia 3 lutego 1888.

L. 7633. (1131)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż wpisuje się do rejestru dla firm pojedynczych firmę Moses Wertheimer pod którą właściciel tejże prowadzić będzie rafineryę nafty w Gorlicach firmując takową własnoręcznym podpisem „Moses Wertheimer.“

Nowy Sącz, 17 grudnia 1887.

Ogłoszenie.

Dotychczas jeszcze niezrealizowane wierzytelności do masy konkursowej Debory Bardach należące zostaną sprzedane w drodze ofert, najpóźniej do 15 marca 1888 na ręce podpisanego zarządcy wnieść się mających, który bliższych warunków udzieli.

Lwów, dnia 21 lutego 1888.

Adwokat dr. S. Waldmann
przy ulicy Trzeciego Maja l. 13

Ogłoszenie.

Na mocy otrzymanego upoważnienia wystawiam na ofertową ryczałtową sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności do masy rozbiorowej Rebeki Silberstein należące i nominalną wartość 18476 zł. 15 ct. a. w. wynoszące, których spis może być przejrzanym w godzinach urzędowych w mej kancelaryi pod l. 14 przy ulicy Krakowskiej.

Najniższą cenę kurpna, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, jest kwota 600 złr. w. a., a najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą.

Oferty zaopatrzone w 20 pr wadyum ofiarowanej ceny kupna, przyjmę w godzinach urzędowych do końca bieżącego miesiąca, a odpieczętowanie ofert nastąpi wobec wydziału wierzycieli na dniu 1 marca 1888.

Nabywca uwiadomiony przezemnie o przyjęciu jego oferty, winien będzie pod rygorem, że złożone wadyum na rzecz masy przepadnie do 24 godzin od uwiadomienia, złożyć na ręce moje resztującą cenę kupna, poczem mu na jego koszt wydaną zostanie cesya z tem atoli zastrzeżeniem, że masa rozbiorowa Rebeki Silberstein ani co do należności i płynności, ani też co do ściągalności sprzedanych pretensyj żadnej poręki nie przyjmuje.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

Dr. Adolf Weiss,
adwokat krajowy we Lwowie.

(1080)

L. 360 (1119 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych na drodze powiatowej kołomyjsko-obertyńskiej prowadzącej od granicy kołomyjskiej przez Piadyki, Gody, Dobrowódkę i Kamionki wielkie, aż do granicy obertyńskiej, a mianowicie: projektowanych robót ziemnych, szutrowania i budowy mostów Nr. 1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 16 i 17 na łącznej przestrzeni 15 kilometrów i 478 metrów, w cenie fiskalnej 61 245 złr 66 ct. w. a odbędzie się w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi w dniu 16 marca 1888 rozprawa na podstawie ofert pisemnych.

Roboty powyższe mają być uskutecznione w równych częściach w ciągu lat czterech, a to w latach 1888, 1889, 1890 i wykończone w zupełności do 1 października 1891.

Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisyi specyalną plenipotencyę legalizowaną.

Oferty wniesione być mają do 10 godziny przed południem dnia 16 marca 1888 i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 pr. od czwartej części ceny fiskalnej czyli kwotę 1531 złr. w. a., przypadającej na te roboty, na które oferta opiewa. W ofercie winni przedsiębiorcy podać jak najdokładniej wszystkie ceny, po których roboty wykonać obowiązują się. Opuszczenie z ceny fiskalnej wyrażonem być musi w ofercie słowami według pewnego procentu.

Każda oferta winna być przepisaną marką stemplową zaopatrzona i należycie opieczętowana.

Wadyum nieopatrzone, po terminie wniesione, lub niedokładne oferty nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 marca 1888 o godzinie 12 w południe.

Bliższe warunki robót przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze technicznem Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kołomyja, dnia 10 lutego 1888.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich